Nr. 21. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.



Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | Grudziądz, środa, dnia 27-go stycznia 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Czego nam potrzeba?

Niezadowolenie. — Jednostronność. — Mrzonki o dyktaturze. — Faszyzm a Polska.

Trudno znaleźć w Polsce człowieka, którýby nie narzekał na wszystko i na wszystkich. Przedmiotem tego narzekania jest przedewszystkiem brak pieniądza, jego niedawne wahania, a następnie drożyzna. To jest najwęższy program najszerszego koła niezadowolonych, którzy myślą swą dalej poza powszednie kłopoty osobiste nie sięgają, nie zgłębiają przyczyn, poprzestając na stwierdzeniu, iż jest źle. Ci, którzy choćby coś — niecoś sprawami ogólnemi się interesują, rozszerzają granice swych skarg od złych czasów na Rząd, Sejm, na partje — dowodząc, że wszyscy błądzą i grzeszą, że niema u nas ludzi łączących zdolność z uczciwością, że zawsze „u nas inaczej", inaczej w sensie ujemnym.

Tego rodzaju krytyki i pretensje wywołują fatalne nastroje, które przedstawiają rzeczywistość w fałszywem świetle, stając się kulą u nogi dla wszystkich poczynań na lepsze. Źle jest zamykać oczy na surową, przykrą prawdę, pocieszać się, iż „jakoś to będzie" — gorsza jednak jeszcze rzecz, to wpadanie w przesadę pod względem wyolbrzymiania zła lub jednostronnego zapatrywania się na nie, jego przyczyny i możliwości naprawy. Gdyby wszystkie skargi i żale wziąć na serjo, to wypłynąłby z nich wniosek, iż w Polsce dzieje się wyjątkowo źle. Tymczasem w rzeczywistości jest inaczej. Wszędzie jest niedobrze, w nader uprzemysłowionych, bogatych, niespustoszonych przez wojnę krajach, szerzy się bezrobocie często znacznie dotkliwsze niż u nas. Nietylko nam, ale i innym daje się we znaki niepewny kurs waluty, drożyzna, redukcje itp. zmory doby współczesnej.

Oprócz tej fatalnej manji zapatrywania się na nasze stosunki przez czarne a na zagraniczne przez różowe szkiełka, grzeszymy jeszcze więcej przez skłonność do zwalania winy i odpowiedzialności ze swych bark na bliźnich. Szeroki ogół jest bardzo skory do rzucania kamieniem potępienia na Sejm (nie zastanawiając się, iż w nim zasiadają różni: źli i dobrzy, czynni i niedołężni ludzie) i na Rząd zapominając o tem, iż Sejm jest taki, jakim go społeczeństwo wybrało, a Rząd znowu takim, jakiemu utworzyć się i istnieć Sejm pozwala, iż ostatecznie nietylko władze ustawodawcze i wykonawcze, ale winni są wszyscy.

Tę prawdę winny sobie jak najszerzej i najszczerzej oraz jak najprędzej uprzytomnić, wszystkie koła społeczeństwa, by nie pozwolić się otumanić i pchnąć na błędne drogi. A prób w tym kierunku nie brakuje. Różnym karjerowiczom uśmiechają się a bezkrytycznych malkontentów odurzyć mogą perspektywy zmiany ustroju. Z jednej strony grasuje tu komunizm, zwolennicy skrajnej lewicy, stronnicy „szalonego ryzykanta" — a zdrugiej nabierają apetytu znowu skrajnie prawicowe elementy, pojmując swoiście rządy silnej ręki, dyktaturę.

Aby tym, w różnym stopniu szkodliwym tendencjom ostatecznie przeciwdziałać, trzeba podkreślać, ile klęsk zgotował socjalizm i komunizm w Rosji oraz przypomnieć, że to właśnie kiereńszczyźnie tak pokrewna piłsudczyzna wprowadziła do nas zarazę biurokratyzmu i nieszczęście inflacji. Innego rodzaju zgubą byłaby dyktatura według recept skrajnej prawicy, bo wystąpienie jej spotkałoby opór zwolenników demokracji, doprowadzając do niepokojów, starć i zamętu, które tem fatalniejszy dałyby wynik, że nam dziś więcej, niż kiedykolwiek spokoju i zgody potrzeba.

Aby nie dać żeru żadnemu z tych kierunków, uchronić kraj od wstrząśnień, należy zwalczać trwożne nastroje, mitygować rozgoryczenie, uświadamiać wszystkich, iż tylko dzięki rozwadze, pracy i zgodzie możemy opanować zło i naprawiać stosunki.

Tu jeszcze słówko o faszyźmie. Są u nas liczni entuzjaści tego prądu, którzy chcieliby na nasz grunt przeflancować tę piękną roślinę, nie bacząc, iż dla niej gleba nasza się nie nadaje, że niema ani takiej potrzeby, ani też warunków, jak we Włoszech. U nas zbędne oraz niebezpieczne byłyby te sposoby, jakie zastosowano we Włoszech, gdzie sytuacja była krytyczniejsza a wyjście zmatni łatwiejsze. Wobec groźnych sasiadów oraz trudności wewnętrznych trudno nam porwać się na podobnie radykalną kurację, do której też stan rzeczy mniej niż wówczas we Włoszech nie groźny nas nie zmusza. Droga do naprawy musi być u nas dalsza ale pewniejsza. Łagodniejszych środków i sposobów, chociaż niemniejszej niż tam stanowczości i konsekwencji a przedewszystkiem spokoju, rozwagi, zgody, poświęcenia i pracy nam potrzeba, aby Polska doszła do ładu, dobrobytu i zadowolenia.

S. M.

Spór o kolej wschodnio-chińską.

Wojska Czang-Tso-Lina aresztowały konsula sowieckiego i kilkuset bolszewików. — Sowiety koncentrują armję dziesięciotysięczną w okolicy Charbina. — Rewizja w gmachu konsulatu sowieckiego.

Paryż, 25. 1. (Pat.) „New York Herald" donosi z Pekinu: Wojska Czang-Tso-Lina aresztowały konsula rosyjskiego w Charbinie, wszystkich członków syndykatów rosyjskich oraz kilkuset bolszewików. Czang-Tso-Lin przygotowuje się podobno do zajęcia ośrodków komunikacji między Mukdenem a Syberją. Sowiety koncentrują podobno w okolicy Charbina armję dziesięciotysięczną.

Wiedeń, 25. 1. (Pat.) „Der Morgen" donosi z Moskwy, że Czang-Tso-Lin polecił aresztować oprócz dyrektora kolei wschodnio-chińskiej również trzech urzędników sowieckich. Poseł sowiecki Karachan nie zadowolił się protestem u chińskiego ministerstwa spraw zagr., lecz wysłał również do Czang-Tso-Lina telegram, w którym zagroził obsadzeniem kolei wschodnio-chińskiej przez wojska sowieckie. W Moskwie oświadczają się za interwencją sowietów, któraby poparła gen. Fenga.

Londyn, 25. 1. (Pat.) Reuter donosi z Pekinu: sowiecki konsul generalny w Charbinie zawiadomił Karachana, że wczoraj wieczorem Czang-Tso-Lin wydał rozkaz uwolnienia Iwanowa oraz wszystkich funkcjonarjuszy i robotników sowieckich, aresztowanych w Charbinie. Depesze z innych oficjalnych źródeł nie wspominają o uwolnieniu Iwanowa, donoszą jedynie, że sekretarz zarządu sowieckiego kolei wschodnio-chińskiej oświadczył, że w razie, gdyby Chiny nie przyjęły ultimatum sowieckiego, wojska sowieckie obsadzą kolej wschodnio-chińską. Depesze prywatne podają, że Chińczycy zamknęli granicę w celu zatrzymania wojsk czerwonych. W piątek wieczorem z polecenia władz chińskich w Charbinie otoczono i przeprowadzono rewizję w gmachu tamtejszego sowieckiego konsulatu generalnego, przyczem zabrano znaczne zapasy broni oraz dokumenty.

Japonja na stanowisku wyczekującem.

Londyn, 25. 1. (Pat.) Reuter donosi z Tokio: Wbrew różnym niezgodnym z prawdą pogłoskom, ministerstwo spraw zagr. komunikuje, że rząd japoński nie zamierza mieszać się do konfliktu chińsko-rosyjskiego, lecz pragnie trwać na stanowisku wyczekującem. Według informacji Reutera, rząd japoński uważa sytuację za dość delikatną, sądzi jednak, że obie strony uciekają się jedynie do pogróżek i że do kroków wojennych nie dojdzie.

Protest francuski

z powodu prześladowania chrześcijan w Chinach.

Pekin, 25. 1. (Pat.) Na skutek protestu posła francuskiego z powodu prześladowania chrześcijan, rozesłał chiński urząd zagraniczny telegram okrężny, zarządzający przeprowadzenie natychmiastowego śledztwa w tym kierunku. Z wielu prowincji nadeszły już odpowiedzi, stwierdzające, że Chińczycy pogodzili się już w zupełności z chrześcijanami i obecnie nie odbywają się już żadne demonstracje antychrześcijańskie.

Niemiecka partja demokratyczna

za zrepublikanizowaniem Rzeszy.

Berlin. (AW.) Na odbytem wczoraj posiedzeniu wydziału partji demokratycznej po obszernej dyskusji, w której brali udział Koch, Gessler i Rheinholz, uchwalono rezolucję, wyrażającą żal z tego powodu, iż socjaldemokraci nie wzięli udziału w wielkiej koalicji i zwracającą się przeciw kanclerzowi Lutherowi z powodu jego zbytniej ustępliwości wobec tendencyj bawarskiej partji ludowej. Partja demokratyczna wypowiada życzenie, by rząd w polityce wewnętrznej rozwijał ducha republikańskiego przez zrepublikowanie administracji, szkół i Reichswehry, a zaś w polityce zagranicznej trzymał się linji wytkniętej przez traktat w Locarno.

Oficerowie belgijscy przeciwko ustawie o redukcji czasu służby.

Dymisja belgijskiego szefa sztabu generalnego oraz ministra wojny, spowodowana projektem ustawy o redukcji czasu służby wojskowej, wywołała duże zaniepokojenie. 700 oficerów, a w tej liczbie 12 generałów zgłosiło dymisję.

Porozumienie łotewsko-estońskie.

Ryga, 25. 1. (Pat.) Prof. Piip, minister spraw zagr. Estonji, odjechał w dniu wczorajszym z powrotem do Tallina. Narady, jakie min. Piip odbył w Rydze z przedstawicielami rządu łotewskiego, wykazały, że między obydwoma państwami istnieje całkowite porozumienie we wszystkich sprawach politycznych, ekonomicznych i prawniczych. „Jaunakas Zinas" pisze, że obydwa rządy postanowiły wyciągnąć jaknajdalej idące konsekwencje ze ścisłej swej współpracy politycznej i zamierzają powiadamiać się wzajemnie o wszelkich rokowaniach z państwem trzeciem oraz odbywać stale co miesiąca zjazdy kierowników polityki zagranicznej obu państw w Rydze lub Tallinie.

Ten sam dziennik podaje, że między obydwoma rządami nastąpiła wymiana poglądów w sprawie programu mającej się niebawem odbyć konferencji państw bałtyckich. Termin otwarcia tej konferencji ma być ustalony w porozumieniu z innymi uczestnikami konferencji. Łotwa i Estonja pragną, aby w konferencji tej wzięła również udział i Litwa.

ROZBICIE SIĘ EXPRESSU.

Białogród, 25. 1. (Pat.) Ostatniej nocy niedaleko stacji Ogulin ekspres, zdążający z Sissek, zderzył się z pociągiem towarowym.

Wiele osób odniosło rany. Szkody wynoszą kilkanaście miljonów.

SERBJA ZASYPANA ŚNIEGIEM.

Przerwy w komunikacji kolejowej.

Białogród, 25. 1. (Pat.) W Serbji południowej szaleją gwałtowne śnieżyce, w następstwie których komunikacja na linjach kolejowych Gradsko-Bitolia-Kiczewo została przerwana. **Wiele pociągów ugrzęzło w śniegu.**

O rozszerzenie sieci kolejowej w porcie gdańskim.

Gdańsk, 25. 1. (Pat.) W sobotę przybył do Gdańska wiceminister kolei inż. Eberhardt w towarzystwie dyrektora departamentu Czapskiego w celu zbadania na miejscu sprawy uzupełnienia i rozszerzenia sieci kolejowej w porcie gdańskim dla ułatwienia wywozu węgla.

Podróż inspekcyjna ministra Raczkiewicza na terenie Kresów Wschodnich.

Warszawa, 25 1. (Pat.) W dalszym ciągu swej podróży inspekcyjnej minister spraw wewn. p. Raczkiewicz zwiedził szereg miejscowości na terenie województwa nowogródzkiego, zniszczonych przez działania wojenne, stwierdzając w niektórych wypadkach niedostateczny postęp odbudowy. P. minister wydał na miejscu doraźne zarządzenia, podkreślając konieczność jaknajenergiczniejszej akcji. O godz. 7 rano dnia 25 bm. p. minister przybył do Łunińca. Po odbyciu konferencji z wojewodą p. minister przeprowadził szczegółową inspekcję starostwa, poczem zwrócił się do zebranych urzędników, wzywając ich do usilnej pracy. Po zwiedzeniu świątyń wszystkich wyznań p. minister był obecny na poświęceniu teatru miejskiego, poczem o godzinie 16-tej wyjechał do Pińska.

Echa zatargu między włoskimi a polskimi studentami.

Padwa, 25. 1. (Pat.) Stowarzyszenie studentów Polaków w Trjeście wystosowało do dziennika „Venete" telegram, w którym po wyrażeniu żalu z powodu incydentu, piętnuje z całą bezwzględnością postępek studenta Hellmana, jako niegodny oraz wyraża życzenie, aby student ten został wydalony zarówno z uniwersytetu padewskiego, jak i wogóle z granic Włoch, jako niegodny tego, aby korzystać z gościnności narodu włoskiego, dla którego Polacy mają głęboki szacunek i przyjaźń, datującą się już od wieków. O zajętem przez siebie stanowisku studenci trjesteńscy zakomunikowali polskiemu konsulowi generalnemu w Trjeście p. Kwiatkowskiemu.

Sprawa polsko-niemieckiej taryfy celnej.

Projekt rządu polskiego został wręczony rządowi niemieckiemu.

Berlin, 25. 1. (Pat.) Dziś przed południem dr. Sokołowski, radca handlowy poselstwa polskiego w Berlinie wręczył Ernestowi, dyrektorowi departamentu ministerstwa skarbu Rzeszy projekt polski, dotyczący zniżek niemieckich stawek celnych od towarów, wywożonych z Polski do Niemiec. Analogiczny projekt, dotyczący zniżki polskiej taryfy celnej dla towarów niemieckich wręczył jednocześnie dyrektor Ernst radcy Sokołowskiemu. Każda ze strony przystąpi obecnie do szczegółowego rozważania projektu drugiej strony, co potrwa niezawodnie pewien okres czasu, z uwagi na to, że oba projekty obejmują całokształt żądań celnych obu stron.

W sprawie metod dalszych prac po rozważeniu wspomnianych projektów oraz co do terminu, w którym rozpoczęłyby się rokowania na temat wzajemnych propozycji, narazie nic nie ustalono, pozostawiając sprawy te do dalszego omówienia wtedy, gdy prace nad rozważaniem obu projektów zostaną ukończone.

Niemcy dostarczali papier do fabrykacji fałszywych banknotów.

Przesłuchanie prezydenta ministrów. — Majątek księcia Windischgraetza.

Budapeszt, 25. 1. (Pat.) Dochodzenia wykazały, że papier dla sporządzenia fałsyfikatów był sprowadzany przez Raabę z Kolonji. Biskup polowy Zagrawetz został zwolniony ze swego stanowiska.

Budapeszt, 25. 1. (Pat.) Według oświadczenia francuskiego urzędnika policyjnego Benoit w toku śledztwa okazało się, że zanim jeszcze Goro rozpoczął fałszerstwo banknotów, jakiś inny osobnik fałszował je już przedtem przez 3 tygodnie. Osobnikiem tym ma być podobno Schultze. Policja stara się obecnie stwierdzić, czy faktycznie osobnik ten tak się nazywa oraz odszukać miejsce jego pobytu.

Budapeszt, 25. 1. (Pat.) Komisja, ustanowiona dla zbadania politycznej strony fałszerstw frankowych odbyła dzisiaj wieczorem swe pierwsze posiedzenie. Obrady komisji są tajne. Z kół opozycyjnych słychać, że opozycyjni członkowie komisji już na dzisiejszem posiedzeniu domagać się będą przesłuchania prezydenta ministrów hr. Bethlena, ministra spraw wewn. Rakowsky'ego, min. sprawiedliwości Pestiny'ego, min. spraw zagr. Vałko, jak również całego szeregu oskarżonych, a przedewszystkiem ks. Windischgraetza.

Budapeszt, 25. 1. (Pat.) Według oświadczenia obrońców Windischgraetza, jego posiadłości ziemskie o obszarze 4 000 ha., reprezentują wartość mniej więcej 60 do 80 miljardów koron, obciążone zaś są długami w sumie 17 miljardów koron. Zagraniczne długi księcia zostały uregulowane przez jego żonę.

Ewolucja sowietów.

Zmiany w zarządzie centralnym republik sowieckich, mówimy „zarządzie", gdyż termin ten zdaje się bardziej oddawać prawdziwy charakter zwierzchnich władz komunistycznej Rosji — nie są, jak przypuszczają niektórzy, oznaką gruntownego przekształcenia sowieckich metod rządzenia; są one jedynie uzewnętrznieniem ewolucji, którą przebywa **ustrój sowiecki, zmuszony pod naciskiem twardej rzeczywistości** do stosowania się w coraz większej mierze do konieczności życiowych, które bolszewicy usiłowali bezskutecznie zgwałcić w ciągu swej ośmioletniej „eksperymentalnej" gospodarki.

Niema więc odwetu, jest tylko **przegrupowanie sił.** P. Kamieniew przestaje pełnić funkcje wiceprezesa rady komisarzy ludowych, zachowuje jednak funkcję komisarza handlu zewnętrznego razem z ogromnemi wpływami przywiązanemi do tego stanowiska w kraju, w którym handel zewnętrzny i znaczna część wewnętrznego jest zmonopolizowana w rękach państwa. P. Sokolnikow, były komisarz finansów, jest mianowany prezesem komisji „planów ekonomicznych", organu, będącego dziwolągiem, mogącym się tylko w Rosji urodzić. Niema zatem zmian zewnętrznych zbyt jaskrawych. Zresztą Sowiety unikały zawsze gwałtownych przemian w rządzie moskiewskim. Ani razu od rewolucji październikowej nie było kryzysu rządowego w zachodniem tego słowa znaczeniu. Jeden tylko pamiętny epizod ochrzcić można mianem „przesilenie", w maju 1924 r., gdy wszechwładny Trocki popadł w niełaskę i zmuszony był, jako niedość gorliwy wyznawca ortodoksji bolszewickiej, usunąć się z przed oczu „nieskalanych" komunistów.

Wszystkie zmiany, jakim podlegał rząd sowiecki — a zmian tych było niewiele — były następstwem niedomagań gospodarczych. Można z całą pewnością stwierdzić, że, gdyby nie konieczność ekonomiczne, gdyby nie groźba głodu, bezrobocia, bankructwa finansowego, a co za tem idzie, politycznego, kierownicy Rosji Sowieckiej nie odstąpiliby na krok od swego zgóry nakreślonego programu.

Jednakże **ciężkie ekonomiczne położenie Unji Sowieckiej** wywierały stały i przemożny **wpływ na ewolucję metod** politycznych sfer rządzących.

Lenin, wielki dyktator Rosji, którego pamięć czczona jest tak bałwochwalczo, uważał **pozostawanie swoje u władzy jako najwyższe dobro kraju.** Z właściwą doktrynerom potworną zarozumiałością sądził, że lepiej, aby Rosja straciła chwilowo część swych „rewolucyjnych zdobyczy", aniżeli, aby zmieniła swych władców. Ten punkt widzenia nie powinien zadziwiać ze strony ludzi bezwzględnie przekonanych o tem, że tylko oni posiadają przemożną receptę na wyleczenie świata z bolączek, które go trapią, środek na zapewnienie mu „prawdziwej" pomyślności. Kiedy i jakiemi metodami ten raj na ziemi ma być osiągnięty, to rzecz zupełnie obojętna. **Jedynym postulatem, od którego Sowiety nie odstąpią nigdy, to zachowanie władzy w tych samych rękach.**

Zadanie to było łatwiejsze, dopóki Sowiety posiadały **człowieka o autorytecie niezachwianym, na którego** jedno skinienie miljony gotowe były, jeżeli nie poświęcać życie (bohaterstwo nie kwitnie w państwie Sowietów), to narażać się na najdalej idące eksperymenty. W latach 1918—1923 tj. w okresie, gdy Lenin osobiście i niepodzielnie kierował sprawami państwa, niejednokrotnie zmieniała się orjentacja polityki sowieckiej, wszak największe przekształcenie gospodarki sowieckiej, poza polityką ekonomiczną z roku 1921, zostało zainicjowane przez Lenina, na skutek jego sławnego przemówienia, w którym prezes Rady Komisarzy Ludowych dał hasło „strategicznego" odwrotu.

Po śmierci Lenina sytuacja pogorszyła się o tyle, że w braku jednej woli kierowniczej linja polityki sowieckiej załamała się. Obecnie jesteśmy świadkami **początku rozkładu władzy sowieckiej.** Rozkład ten stanie się coraz bardziej widoczny i będzie się zaostrzał w miarę, jak pogarszać się będzie położenie ekonomiczne Unji Sowieckiej.

J. S.

Wielki Belg umarł.

Wiadomość o śmierci kardynała Mercier wywołała ogólny smutek całego świata katolickiego. Zmarły urodził się w r. 1851 w Braine d' Aliend w Belgji. Od roku 1907 był Arcybiskupem Malines i Kardynałem. Już około roku 1900 wysunął się on na czoło głębokiego ruchu umysłowego w Kościele jako założyciel Revue Neoscholastique i autor dzieł kościelno-filozoficznych jak Criteriologie Metaphysique Generale, Les Origines de la Psychologie Contemporaine, Philosophie Scholastique Moderne.

W czasie wojny postać kardynała Mercier zapisała się trwalemi zgłoskami w dziejach wielkiej wojny. Podczas najazdu wojsk Wilhelma II na Belgję i niemieckiej okupacji, był duchownym przywódcą bohaterskiej obrony i opiekunem ludności belgijskiej. Za świeżo mamy jeszcze wszyscy w pamięci dzieje męczeństwa dzielnego kraju, by je tu przypominać. Pamięta też każdy wzniosły list pasterski, jakim kardynał w dniu Nowego Roku 1915 napiętnował niemieckie barbarzyństwo. Na list ten zareagował Wilhelm II. depeszą protestacyjną do Papieża a kardynał zawezwany na skutek tej depeszy do Rzymu, skorzystał z podróży by rozpowszechniać wszędzie w gorących przemówieniach wiadomości o tragedji Belgji i okrucieństwach niemieckich najeźdźców. Nie szczędzili też bohaterskiemu kapłanowi okupanci szykan i prześladowania, niczem wszakże nie zdołali przerwać lub osłabić niezmordowanej patrjotycznej pracy, jaką prowadził w ojczyźnie.

W roku 1920 podczas najazdu bolszewickiego wydał List Pasterski o modły za Polskę. W roku 1921 odznaczony został przez Polskę w hołdzie wdzięczności orderem Orła Białego.

Po wojnie oddał się wyłącznie działalności kościelnej. Między innemi pracował gorliwie nad urzeczywistnieniem idei zjednoczenia kościołów chrześcijańskich.

Kardynał Mercier był jedną z największych postaci w kościelnem i ogólnem życiu w ostatnich dziesiątkach lat.

*

Bruksela, 25. 1. (Pat.) Pogrzeb kardynała Merciera odbędzie się w Brukseli we czwartek, uroczystość zaś żałobne w Malines w piątek.

Przegląd polityczny.

O ZMNIEJSZENIE LICZBY POSŁÓW PRUSKICH

W pruskiej Radzie Państwa przy dyskusji nad budżetem na 1926 omawiany był między innemi wniosek komisyjny, zmierzający do zmniejszenia w celach oszczędnościowych liczby posłów do sejmu pruskiego. **Wniosek ten ma ważne znaczenie dla mniejszości narodowych w Niemczech, albowiem przy obecnej ilości głosujących zmniejszenie liczby posłów nie pozwoliłoby mniejszości polskiej na przeprowadzenie swoich posłów do Sejmu.**

NOWE STRONNICTWO PRAWICOWE WE FRANCJI.

Ukonstytuowało się we Francji nowe prawicowe stronnictwo polityczne. Do nowej partji wchodzą członkowie innych partyj prawicowych, którzy postanowili sobie za zadanie popierać w swej polityce solidarność europejską.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE A ROSJA I ZACHÓD EUROPY.

Kowieńska „Lietuwa" zamieszcza artykuł o stosunku państw bałtyckich do Rosji i zachodu Europy. Stwierdza ona, że zarówno zachód, jak i wschód interesują się bardzo państwami bałtyckiemi. Rosja — zaznacza dziennik — nie jest wrogo usposobiona względem któregokolwiek poszczególnego państwa bałtyckiego, sprzeciwia się jednakże idei związku tych państw. Państwa bałtyckie mogą jednakże, zdaniem „Lietuwy", reprezentować wobec świata swoje interesy gospodarcze jedynie jako związek państw, który to związek, ze względu na swój skład, nie może wszak dla nikogo stanowić niebezpieczeństwa. Trudno więc zrozumieć, dlaczego Rosja związkowi temu jest przeciwna.

ROSJA A MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA.

Generalny sekretarz Ligi Narodów, w odpowiedzi na list Cziczerina, w sprawie zaproszenia Rosji do wzięcia udziału w Komitecie, mającym przygotować międzynarodową konferencję gospodarczą, zaznacza, iż celem poinformowania Cziczerina co do charakteru projektowanej konferencji, przesłał mu protokół obrad VI Zgromadzenia Ligi Narodów, jak również sesji aRdy Ligi z grudnia ubiegłego roku. W liście swym Sekretarz Generalny wyraził zadowolenie z powodu tego, że Rosja nie poczyniła żadnych zastrzeżeń w sprawie zaproszenia do prac w rzeczonym Komitecie tdwóch delegatów. Dlatego też, do wskazanych przez Rosję delegatów, Gunseka i Czinczuka wysłane zostaną bezpośrednie zaproszenia. Jednocześnie sekretarz generalny zawiadamia, że Komitet nie zbierze się przypuszczalnie wcześniej, niż w połowie kwietnia br.

KOMUNIKACJA MOSKWA - WARSZAWA.

Warszawa, 26. 1. (AW.) Komisarz kolejowy Rosji sowieckiej zwrócił się do naszego ministerstwa kolei z prośbą zawarcia w ciągu dwóch miesięcy umowy bezpośredniej komunikacji z Moskwy do Warszawy.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego„)

Wojewoda śląski p. Bilski podał się do dymisji.

Ataki Związku Obrony Kresów Zachodnich oraz posłów N. P. R. przeciwko wojewodzie. — N. P. R. stawia kandydata na stanowisko wojewody. — P. Bilski u premjera Skrzyńskiego.

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.) Wojewoda śląski p. Bilski z powodu ataku Związku Obrony Kresów Zachodnich oraz posłów Narodowej Partji Robotniczej podał się do dymisji. N. P. R. upatruje sobie na wojewodę śląskiego starostę powiatu świętochłowskiego p. dr. Potykę. W sobotę udało się zebraniu, na którem przypuszczono szturm generalny przeciw p. Bilskiemu, atakować również naczelnika wydziału oświecenia publicznego p. Stacha, który również zamierza podać się do dymisji o-raz polskiego członka komisji mieszanej marszałka p. Wolnego. Zebrani wybrali ściślejszy komitet, złożony z posłów Kowalczyka, Rybarza, Roguszczaka i Drozdowskiego, sekretarza Zw. Obrony Kresów Zachodnich, który to komitet ma przygotować dalszą akcję przeciw wojewodzie Bilskiemu i wypracować program dla przyszłego wojewody.

Całe to zajście jest smutnym objawem anarchji, tem boleśniejszem, że w zebraniu — o którem wyżej była mowa — brali udział urzędnicy wojewódzcy i państwowi. Podważa ono autorytet Polski przez mieszanie się prywatnych organizacyj do rządów.

Przypomnieć należy, że podobnym atakom podlegał swego czasu wojewoda pomorski p. Wachowiak, który skarżył się również wobec swoich władz przełożonych na postępowanie Związku Obrony Kresów Zachodnich na Pomorzu.

Wczoraj wojewoda Bilski przybył do Warszawy i był przyjęty na audjencji przez premjera Skrzyńskiego, zawiadamiając go o swojej dymisji. P. premjer Skrzyński zastrzegł sobie dalsze załatwienie sprawy. Wojewoda Bilski opuścił wczoraj Warszawę.

Rzeczoznawcy do spraw tytuniowych opuścili Warszawę.

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.) P. Fischer — rzeczoznawca amerykański do spraw tytoniowych udał się do Paryża, a dzisiaj wieczorem drugi rzeczoznawca p. Fichel wyjeżdża do Nowego Jorku.

Nowe przepisy paszportowe.

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.) Z dniem wczorajszym weszły w życie nowe przepisy paszportowe dla wyjeżdżających zagranicę. Przynoszą one szereg ulg dla osób, które w celach zawodowych przekraczają granicę, jak rybarzy, lotników, żeglarzy. Karta żeglarska ma kosztować 3 zł. z ważnością na 1 rok.

Emigranci, wyjeżdżający w celach zarobkowych otrzymują paszporty bezpłatne.

Granice dochodu osób otrzymujących ulgowe paszporty zagraniczne, podniesiono z 300 do 600 zł.

WSZĘDZIE BIEDA URZĘDNICZA.

Londyn. (AW.) „Times" donosi z Pekinu, iż finansowe trudności rządu pekińskiego wzrosły ogromnie. Urzędnicy czynią wysiłki, by przed nowym rokiem otrzymać przynajmniej część zaległych pensyj. Nowy rok chiński jest największem świętem w Chinach i trwa cały tydzień. Nauczyciele rządowych szkół w Pekinie od dłuższego czasu otrzymują tylko 20 proc. poborów, a inne warstwy urzędnicze znajdują się w położeniu jeszcze gorszem.

MŁODZIEŻ BUŁGARSKA.

Sofja (CEPS). W Sofji otwarto dnia 10 bm. wystawę fizycznego wychowania młodzieży bułgarskiej.

Na wystawie znajdują się diagramy, obrazujące rozwój tych organizacji, oraz różne przedmioty wyrabiane przez członków tychże związków.

Otwarcie wystawy zagaił słynny mówca, minister oświaty narodowej Nejdenow, który skonstatował, że staranie o młodzież w Bułgarji postąpiło w ostatnich latach znacznie naprzód.

Wedle szczegółów, podanych przez ministra oświaty jest w Bułgarji zorganizowanych w organizacjach sportowych i gimnastycznych ponad 72 tysiące członków, z tego 27 tysięcy sportowców, 19 tysięcy turystów, 14 tysięcy junaków, 5 tysięcy skautów itp.

Wykrycie groźnej bandy szpiegów.

Największe tajemnice państwowe w rękach wrogiego sąsiada.

Warszawa, 26 stycznia. Władze bezpieczeństwa zlikwidowały wczoraj szajkę szpiegowską, której działalność na rzecz jednego z ościennych państw zachodnich była niezwykle groźna dla naszego państwa.

Organizacja szajki, na czele której stało 3 ludzi, była znakomita, zakonspirowanie zaś wprost zdumiewa.

Wykryte archiwum świadczy, że szpiedzy mieli dostęp do wielu najskrytszych tajemnic państwowych, które wykradano, a regularnie zorganizowana poczta odstawiała je do centrali zagranicę. Banda wyposażona była technicznie bez zarzutu, o czem świadczą między innemi znalezione najnowsze, precyzyjne roboty, aparaciki fotograficzne.

Aresztowano 3 osoby na stanowiskach kierowniczych: dwie pochodzą ze sfer inteligencji, trzecia — z robotniczych. Jeden z aresztowanych zdołał nawiązać bardzo wysokie stosunki w sferach urzędniczych, jak również arystokratycznych.

Szczegóły całej sprawy trzymane są w najściślejszej tajemnicy.

Mieszkańcy wysp aleuckich na wymarciu.

Pod tym tytułem podały niedawno ciekawą wiadomość pisma amerykańskie. Eskimosi wykazują wielką ilość sił żywotnych, natomiast Aleuci, zamieszkujący łańcuch wysp na południowy zachód od Alaski są skazani na wymarcie. Wiadomość tę przyniósł parowiec, strzegący wybrzeży „Bear", który powrócił z 37-ej podróży do tych krańców. Eskimosi na kontynencie Alaski zajmują się obecnie chwytaniem lisów, jako że skóra tychże dobrze bywa sprzedawana.

Na czele Aleutów wysuwają się mieszkańcy wyspy King, długiej na trzy ćwierci mili, a wysokiej na 700 stóp. Eskimosi budują swe szałasy na palach sterczących z morza. Ci mieszkańcy wysp znani są z pięknych rzeźb na kłach morsa, które sprzedają każdego lata w Nome. W roku 1924 otrzymali za tę pracę 15 000 dolarów, za które zakupili w Nome zapasy. Parowiec „Bear" dowiózł ich do ojczyzny wraz z 30 tonami zapasów. Z fok mają oni mięso, opał i światło, żywności dostarcza im głównie „ugruk", wielka foka, której mięso jest słodkie i pożywne. Ongi żyło na wyspach Aleckich 25.000 Aleutów. Po sposób życia przejęty od tamtejszych białych, sprowadził ich na drogę różnych występków i od tego czasu Aleutów ubywa. (CEPS.)

Straszna katastrofa samochodowa w Paryżu.

Dwaj Polacy zabici, literat Zborowski wraz z żoną ranni.

Paryż, 25. 1. (Pat.) Wskutek katastrofy samochodowej ponieśli śmierć podpułk. sztabu generalnego Włodzimierz Bocheński, zastępca dowódcy pierwszego pułku czołgów Kazimierz Liskowski. Literat Leopold Zborowski oraz jego małżonka odnieśli rany. Szczegółów katastrofy narazie brak.

Z różnych stron.

— **Dnia 21 bm. przybył z Moskwy do Rygi transport zawierający 119 skrzyń złota. Transport ten odszedł już do Berlina.**

— 66 rocznica urodzin b. cesarza niemieckiego obchodzona będzie bardzo uroczyście. Oprócz b. następcy tronu, księcia i księżnej brunświckiej, przybędzie również na uroczystość brat b. cesarza, książę Henryk.

— Dzienniki donoszą z Moskwy, na podstawie źródeł angielskich, że sąd wojenny wydał wyrok na 179 oficerów 19-ej brygady sowieckiej, którzy zbuntowali się we wrześniu 1925 roku. 35-ciu oficerów, między nimi generał Karpińsky, zostało skazanych na karę śmierci, 144 na dożywotnie więzienie.

— **Prasa donosi z Bombayu, że aresztowano tam 354 osoby, podejrzane o spekulację na bawełnie.**

MIECZYSŁAW ROŚCISZEWSKI.

Tryumf serca.

Powieść popularna na tle życia fabrycznego. (22

Te wizyty, coraz częstsze, zostały spostrzeżone; robotnicy mówili o nich pomiędzy sobą. Służba domowa także pokpiwała. To nie było w porządku. W niedziele Janka wzywała narzeczonego; spędzali razem czas popołudniowy w cieniu tych samych drzew, które osłaniały ich pierwszą miłość. Niestety zaskoczyła ich czyjaś wizyta. Rozpromienionej twarzy dziewczęcia dość było, ażeby się zdradziła; przedstawiała Piotra z dumną radością, jak gdyby chciała go pomścić za poddrażnienie jego miłości własnej.

— Pan Piotr Bąk, sekretarz mojego ojca i mój przyjaciel.

Co większa, pewnego dnia przyszło jej do głowy wyjść z nim o zmierzchu i udać się do zamczyska. Minęli się z Zenobją i jej matką, panią Iwańską, które udały, że ich nie poznają. To zachowanie się pań ubawiło ich. Bo czyliż świat zewnętrzny istniał dla nich? Spojrzenia ich zagubiły się w blaskach zachodu, nabierały życia w dolinie, gdzie noc już rozsiewała srebrzysty popiół. Nic nie mówili, trzymali się za ręce, ściskając sobie palce od czasu do czasu. Wróciwszy, śmiejąc się, że swej wycieczki. Robotnicy fabryczni zdejmowali czapki, mówiąc: „dobry wieczorek, panienko!" — na co Piotr odpowiadał, dotykając kapelusza końcem laski.

Wolski, który smarował maszynę w głębi sali, stanął przed nim.

— Krościet fur beczek — zawołał — nie raczyłeś spojrzeć na nas!

— Proszę cię, mów do mnie innym tonem. Wolski zrozumiał, czy tak?

Obaj zamilkli. Mały mechanik, z rękoma w kieszeniach spodni, pokręcił kilkakrotnie biustem i rzekł drwiąco:

— Będzie się traktowało pana według pańskiej woli, panie Bąk!

Poczem, zwalniając jedną rękę i, wyciągając ją przed siebie z zaczerwienionej twarzy, dodał:

— Tylko jeżeli się spotkamy na dworze, to się rzecz wyjaśni. Ani mnie, ani kolegów nie przestrasza wcale, że masz się żenić z córką szefa. Pamiętamy dobrze piękne mowy twoje w szynku. Nauczyłeś nas, jak trzeba postępować z pankami, skorzystamy z tej nauki, ażeby ci zrobić przyjemność.

— Ach, szkoda czasu na próżne gadaniny, — odrzekł Piotr, który z trudem wstrzymywał się od wybuchu. — Nie poniżę się aż do kłótni z wami. Chcę tylko, ażebyście pracowali. Ci, którzy nie będą posłuszni, mogą odejść.

— Przedewszystkiem — rzekł Wolski — ty nie możesz nam rozkazywać. Czy to ty zastąpiłeś ojca Bąka na posadzie werkmistrza?

— Zamilcz! — rozkazał Piotr. — Pan Dobranicki polecił mi uprzedzić was w swojem imieniu, że jest z was bardzo niezadowolony. To chyba dosyć! Pierwszy, kto się sprzeciwi, za drzwi!

Wolski, który go śledził wzrokiem, nim zniknął, zawołał:

— Dowiesz się wkrótce nowin odemnie, mój chłopcze.

Piotr nie opowiadał panu Dobranickiemu o swej awanturze. Zwierzył się tylko Jance. Ona zmartwiła się. Wiedziała, jak dalece nędza, znęcanie, zazdrość irytują ludzi, którzy widzą zbliżająca się starość, a nie widzą wcale odpoczynku. W gruncie rzeczy, uważała za niesprawiedliwość być bogatym, podczas gdy ci tam byli ubodzy i skazani na wieczną biedę. Dlaczego pokochała Piotra? Pewno dla tego, że był to przyjaciel jej dzieciństwa i że miłość zrodziła się z tej przyjaźni, pewno dla tego, że odgadła jego zachmurzone serce; ocenia go, że był dobry; a może i dla tego, że znał cierpienia upośledzonych, że był z rzędu tych, którym pani Dobranicka oddawała to, co miała w sobie najlepszego. Janka przyłączyła się przez sakrament do tych wszystkich ludzi pracujących, którzy pokutowali za swoje rodziny. Odgadywała ich; musieli być podrażnieni na punkcie miłości własnej, przez tę fortunę iednego z nich, — jakże nie miałli mu zazdrościć?

siebie znajdować, że los był dla nich niesprawiedliwym wtedy, gdy tak hojnym się okazał względem Piotra. Podczas gdy Piotr kiedyś, pobudzony przez swój instynkt specjalny, głosił równość klas i wzywał się z tej, w której się urodził, Janka była posłuszna jedynie swojemu sercu, swojej wierze, swojej potrzebie wykonywania praktyk dotychczasowych, przez wdzięczność dla Najwyższego Boga, który jej szczęście udzielił. Nie radząc się nikogo, zwiedzała sama warsztaty. Jej prostota w ubraniu, jej postawa pełna godności bez afekcji, uprzejmość jej słów, bo do wszystkich odzywała się tak, jak tego pragnęli, wszystko w jej osobie pozyskiwało sympatję wszystkich. Znała nazwiska robotników i pamiętała o chorobach, o ciężkich próbach, o różnych zdarzeniach, o najdrobniejszych wypadkach, jakie się trafiały w ich domostwach.

— Doprawdy — odzywał się o niej Dłubalski — ta panna Janka, to dobra wróżka.

Tylko jeden Wolski, pochylony nad swoją maszyną, zżymał się na jej widok. Nie chciał nawet jej widzieć, ażeby się jej nie kłaniać. Nie cierpiał jej. Czy to nie ona porwała im Piotra, czy nie ona odciągnęła go od obowiązku, bo Piotr Bąk spełniał obowiązek przez oświecanie kolegów o ich prawach. Dłubalski i jemu podobni byli wręcz głupi, „Panie burżuiki" biorą ich na swoje minki niewiniątek i świętoszek, aż doprowadzają do opanowania charakteru takiego oto „renegata", jak go przezywali. Podczas gdy pracujący przerywali swoje zajęcie, gdy cisza pełna szacunku przyjmowała Jankę tak, że zaledwie słychać było odpowiedź na zadawane przez nią pytania, Wolski umyślnie zgrzytał kołami maszyny i pogwizdywał. Ona miała go ze słowami:

— Patrzcie, jaki to wesoły człowiek — zauważyła.

Wybuch śmiechu dobrego dziecka ponad jej obserwacje, jednakże Dłubalski, dotknięty bezceremonialnością kolegi, wmieszał się:

— Hej, Wolski, nie umiesz milczeć? Widzisz, że mamy gościa.

— Dajcie mu spokój — rzekła Janka. — Wesołość jest dobrą i pozwala zapominać o znużeniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Nasza ankieta.

Rola kredytu.

Grudziądz, dnia 26 stycznia.

Do ankiety: „Pieniądz jest niczem, kredyt jest wszystkiem“ patrz „Głos Pomorski“ nr. 19, dorzuca szereg ciekawych uwag znany działacz społeczny na gruncie grudziądzkim p. inżynier J. K. Okazuje się, że kwestje kredytowe, ciągle aktualne, a w Polsce zupełnie nie unormowane i nawet chaotycznie się kształtujące, są tematem rozmów i debatowań na wszelakiego rodzaju konferencjach, jak również są one ciekawym tematem dla artykułów w prasie. Prawidłowe funkcjonowanie stosunków kredytowych w Rzplitej, zaufanie zagranicy i własnych obywateli w stosunku do państwa i polskiego życia gospodarczego, są alfą i omegą wszelkich dążności, ku lepszej przyszłości (przyp. red.).

Do nakiety: „Pieniądz jest niczem, kredyt jest wszystkiem“, pozwolę sobie do wywodów Szan. autora dr. dorzucić słów parę.

Na zdobycie zaufania zagranicy do uzyskania kredytu, którego Polska potrzebuje i **mimo posiadanych** kopalni wprawdzie nie złota metalicznego, lecz złotodajnych produktów, jak węgla, nafty, wosku, soli, żelaza, oraz nadzwyczaj bogatych skarbów naszego rolnictwa i leśnictwa, pozatem nie wyczerpanych zasobów, służących do produkcji pierwszorzędnego cementu, wapna, kainitu, cegieł, dachówek itp. potrzeb dla życia gospodarczego i przemysłowego, wpływają **dwie główne przyczyny.**

Jedną z nich wewnętrzna, drugą zewnętrzna, usuwając przyczynę wewnętrzną, potrafimy osłabić lub nawet całkiem usunąć zewnętrzną.

Przyczyna wewnętrzna leży w nas samych i od nas zależy, aby ją usunąć, stosując raz nareszcie racjonalną, sumienną i uczciwą gospodarkę u jednostki, rodziny, gminy, w powiecie, kraju i państwie.

Byliśmy dotąd niepoprawnymi optymistami, idealistami, lekkomyślni i rozrzutni, chcemy czerpać pełnymi rękoma, żyć po wielkopańsku, nie bacząc, że ta droga prowadzi do bankructwa.

Przytoczę dwa przykłady, wzięte z życia, a mianowicie: uprzytomnijmy sobie dwóch właścicieli majątków rolnych, jeden z nich zapobiegliwy, skromny w wymaganiach, sumienny i pracowity, stara się posiadać dobre budynki gospodarcze, piękny inwentarz żywy i martwy, pilnuje osobiście gospodarstwa i każdy zapracowany grosz wkłada w jego polepszenie i podniesienie, pozatem ludziom nie zalega z zapłatą i wszelkie zobowiązania stara się wypełniać punktualnie.

Drugi zaś jego sąsiad, aczkolwiek dwa razy tak wielki, posiada majątek, lubi jeździć luksusową karetą, zaprzężoną w 4 konie, nosi ubrania według pierwszej mody, zabawia się w karty, polowania, przyjęcia, prowadzi dom otwarty, lubi się dobrze wysypiać, a gospodarstwo prowadzi włódarz i inspektor.

Budynki są w nieporządku, inwentarz lichy i nie kompletny, zobowiązań nie dotrzymuje, a sąsiedzi jego kiwają głowami i pytają się w duchu, do czego to doprowadzi.

Przypuśćmy, że obydwaj właściciele znaleźli się w potrzebie i zmuszeni są starać się o pożyczkę, pierwszy z nich ów skromny i pracowity, otrzyma z łatwością nie tylko kredyt na łatwych warunkach, lecz i zapewnienie, że na pomoc sąsiadów czy banków zawsze liczyć może.

Drugi zaś, ów elegancki i lekkomyślny światowiec, uzyska może raz i drugi również kredyt, lecz na warunkach ciężkich,a w przyszłości, gdy kasy sąsiadów i banków kredytu odmówią, zawiśnie nad nim katastrofa.

Otóż zdaniem mojem do **uzyskania kredytu potrzeba umieć wyrobić sobie zaufanie, my zaś w Polsce wszystko czynimy, aby to zaufanie stracić,** dlatego też na kredyt liczyć nie możemy, a przynajmniej nie na kredyt uczciwy, chyba tylko na warunkach lichwiarskich, czyli na kredyt bankruta.

Nie czekajmy więc na żadne cuda, **ani na zagranicznych mesjaszów,** zakaszmy rękawy i pracujmy, praca zaś niechaj nie będzie karaną ustawowo jako przestępstwo, nawet w ofiarności dla bezrobotnych wynagradzajmy tylko prace, a nie popierajmy bezczynności i próżniactwa. Dla litości nad biedą i nędzą niech będą czynne kuchnie ludowe i inne towarzystwa dobroczynności, każdy zdrowy osobnik winien pracować, zaś obowiązkiem czynników miarodajnych i społeczeństwa być powinno odpowiednią pracę znaleść i dać ją potrzebującym. —

Druga przyczyna w **trudności do uzyskania kredytu pochodzi z zewnątrz** i tkwi w nieżyczliwości, a nawet nienawiści ku nam u naszych sąsiadów i bliższych i dalszych, popieranej przez nasze mniejszości narodowe: niemców i żydów.

Tak jak zaprzyjaźniona z nami Francja, zwana przed wojną bankierem całej Europy, mimo posiadania 5-miljardowej gotówki w złocie, przeżywa wielkie kłopoty kredytowe, podobnie i Polska mimo swych naturalnych złotodajnych bogactw, nie może uzyskać łatwego kredytu, bo tego chcą nasi wrogowie, aby Polskę uzależnić, związać i skrępować gospodarczo, a tem samem i politycznie. **Żadne więc Ligi Narodów, Locarna,** Genewy i tym podobne miejsca **wycieczkowe dla drogo opłacanych dyplomatów,** żadne cuda i zagraniczni **mesjasze nic nam nie pomogą, o ile nie zaczniemy liczyć na własną pomoc i na siebie samych.**

Uporządkujmy więc własne gospodarstwo w domu, **kraju** i państwie, pracujmy wszyscy wytrwale i **każdy** grosz zaoszczędzony nieśmy państwu naszemu w ofierze.

Z drugiej strony żądamy od miarodajnych czynników rządzących, aby ciężko zapracowany grosz społeczeństwa ofiarnego nie poszedł na marne, nie dostał się w ręce nieuczciwych rządców i bankierów, oraz aby przez niesprawiedliwe ustawy nie stał się bezwartościowym. Jeżeli bowiem państwo utraci zaufanie u własnych obywateli, traci tem samem kredyt i byt własny.

Inż. J. K.

Kredyty dla Kresów są niezbędne celem powstrzymania od upadku polskich placówek gospodarczych na Pomorzu.

Germanizacja czy polonizacja wytwórczości Kresów. — Dlaczego rząd nie przychodzi z pomocą tonącym? — Upadek 6 polskich placówek kupieckich w Gdańsku. — Tragiczny odwrót. — Ruina pomorskiego przemysłu ceramicznego. — Trafność wywodów prez. Zw. Tow. Kup. p. Marchlewskiego i prez. Zw. zakładów ceramicznych p. Stanka.

Grudziądz, dnia 26 stycznia.

Przed wojną organizacyjnego życia kupieckiego na Pomorzu nie było prawie wcale.

Od roku 1919 zaczęły się tworzyć kadry organizacyjne, mając za zadanie polonizację handlu. Na tej drodze powstał Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, który wytworzył silną organizację, skupiającą koło siebie 24 tow. kupieckich o charakterze lokalnym. Związek nasz może zupełnie swobodnie występować, zarówno w stosunku do rządu jakoteż całego społeczeństwa. Nie jest on krępowany żadnemi pólurzędowymi przepisami, wobec czego jest bardzo elastyczny i może najlepiej odzwierciadlać konkretne zadania tutejszego pośrednictwa.

Związki Towarzystw Kupieckich Polski Zachodniej (pomorski, nadnotecki, poznański i górnośląski) wytworzyły wspólną nadbudowę swych organizacyj. Te cztery związki tworzą porozumienie. Prócz tego jesteśmy w ścisłym kontakcie z Naczelną Radą, która ma swoją siedzibę w Warszawie.

Przed wojną przemysł na Pomorzu znajdował się, z małymi wyjątkami li tylko w rękach niemieckich. Polskość handlu znacznie silniej się uwydatniała, z tego też powodu tutejsze kupiectwo przyczyniło się głównie do utrzymania państwowości polskiej na Pomorzu.

Dążnością tutejszego pośrednictwa jest nie tylko utrzymanie, lecz także rozwinięcie dotychczasowych placówek. Niestety! dzięki inflacji, która pożarła znaczną część kapitałów obrotowych, dzięki brakowi zrozumienia rządu, który nie docenia gospodarczego rozwoju tej kresowej placówki nie przychodzi nam z żadną pomocą w dążności do rozwoju, nie idziemy naprzód, lecz cofamy się wstecz.

Handel był zawsze kopciuszkiem we wszelkich posiedzeniach władz centralnych, najlepszym tego dowodem jest fakt, że w departamencie handlu przy M. P. i H. spraw handlu dotychczas wogóle nie omawiano.

A wszelkie konferencje z delegatami z ministerstwa, którzy jako goście nas odwiedzali, kończyły się na gadulstwie.

Mamy nadzieję, że dzisiejsza konferencja, okaże się więcej owocną w swych efektach. Obecne położenie kupiectwa na Pomorzu jest wręcz beznadziejne.

O ile w pierwszych latach istnienia Polski żywioł polski w handlu uzyskał stanowczą przewagę, o tyle teraz firmy niemieckie wspomagane długoterminowymi kredytami z Berlina, na bardzo dogodnych warunkach, zaczynają coraz to bardziej rosnąć na koszt rodzimego kupiectwa.

Groza z tego rodzaju położenia jest też nadto jasna. Kupiectwo polskie na Pomorzu musi dostać od rządu większe kredyty, jeśli się chce, aby mogło dorównać kupiectwu niemieckiemu, pracującemu w znacznie korzystniejszych, dzięki tanim kredytom, warunkach.

Nie zanosi się na lepsze w najbliższej przyszłości, ponieważ gros naszych odbiorców, to ludność drobna. Dopóki ogólna zamożność warstw urzędniczych i robotniczych nie wzrośnie, nie może być mowy o zwiększeniu obrotów w sklepach.

Na Pomorzu istnieje tylko handel średni i drobny, handlu wielkiego niema tu wcale. Rząd ze względów politycznych musi się zdecydować, wobec tego, na kredyty kresowe dla handlu i przemysłu. Ponieważ, jeśli rozwój polskiej wytwórczości na Pomorzu nie będzie szedł naprzód, jeśli wprost przeciwnie będzie się on cofał wstecz, będzie to najlepszym argumentem dla niemieckich dążności odłączenia t. zw. korytarza gdańskiego od polskiej macierzy.

Rząd z wyżej wyluszczonych powodów powinien wstawić pewne kwoty do Banku Gospodarstwa Krajowego, które za gwarancją hipoteczną byłyby do dyspozycji dla tutejszego kupiectwa. Sądzę, że sume $1\frac{1}{2}$ — 3 milj. zł. nawet w obecnym położeniu możnaby na ten cel przeznaczyć. Suma tego rodzaju starczyłaby do wybrnięcia z opresji, do przetrzymania roku bieżącego.

Tak się przedstawia sprawa kredytów. Prócz tego muszę poruszyć kwestje rozkładu podatków na poszczególne warstwy społeczeństwa.

Istnieje w Polsce antykapitalistyczny prąd, który w zarodku zabija wszelkie dążności do gromadzenia kapitałów. Czego dowodem może być fakt, że przed wojną 12.000 osób w Grudziądzu płaciło podatek dochodowy, obecnie zaledwie 1.300, a więc prawie 10 proc. w stosunku do czasów przedwojennych. Cyfry te wykazują niezbicie, że cały ciężar płacenia podatków spoczywa na warstwach wytwórczych, którym podcina się przez to skrzydła i nie daje możności prawidłowego rozwoju.

A rezultat tego wszystkiego jest taki, że kiedy jeszcze w r. 1920 mieliśmy 6 silnych placówek polskich w Gdańsku, obliczonych na ujęcie handlu eksportowego w nasze ręce, to obecnie wszystkie te placówki musiały być zlikwidowane.

Te nasze marzenia zmierzające do ujęcia handlu wywozowego w swoje ręce, spełzły na niczem, dzięki zupełnemu brakowi zrozumienia i poparcia ze strony rządu i społeczeństwa.

Patrzono na nas wprost z nienawiścią. Czas najwyższy, aby polityka rządu uległa radykalnej zmianie.

WYTYCZNE POMORSKIEGO PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO.

Pomorski przemysł ceramiczny jest silnie reprezentowany przez Związek Cegielń w obwodzie dolnej Wisły. Związek reprezentuje kilkadziesiąt większych zakładów ceramicznych; poza związkiem istnieje 30 mniejszych cegielń.

Przemysł ten bardzo podupadł od **czasu wojny** światowej. Budownictwo zamarło, a więc **i w fabrykach niema** ruchu. Kapitały obrotowe **dzięki dewaluacji** stopniały do minimum.

Przemysł ten z konieczności musi eksportować do wnętrza kraju, a nawet częściowo i zagranicę. **Brak taryf różniczkowych** uniemożliwia eksport **pomorskich** wytworów **ceramicznych** w odległejsze **zakątki Rzplitej** (np. Kresy Wschodnie).

Przez kilka lat pomorski przemysł **ceramiczny walczy** ze zupełnym zastojem. Na przyszłą kampanję, **o ile** się ruch w budownictwie nie ożywi, przemysł **ten będzie** w znacznej mierze zrujnowany. Do największych bolączek zaliczyć wypada po pierwsze wspomniany już brak taryf różniczkowych, po drugie, niesprawiedliwy rozdział kredytów, np. kredytami ubezpieczalni krajowej zostało wybudowane w Poznaniu przeszło 30 domów, w Grudziądzu tylko 1 dom.

Trzecią wielką bolączką są nadmierne świadczenia socjalne. Przed wojną zaledwie 3 proc. robocizny obciążały świadczenia socjalne (w Pomorskich Zakładach Ceramicznych), obecnie aż 16.8 proc.

Dalszym ciężarem kalkulacji jest to, że mamy za drogi pieniądz; musimy opłacać horendalnie wysokie procenta.

Różniczkowanie taryf kolejowych, umożliwienie korzystania z kredytów na dogodnych warunkach, zmniejszenie ciężarów socjalnych, oto zasadnicze wytyczne pomorskiego przemysłu ceramicznego, bez których nie może być mowy postawieniu tego przemysłu na nogi.

Tylko wówczas — powiedział na zakończenie swych ciekawych wywodów p. dyr. Stanek — może być mowa o poprawie na lepsze.

*

Powyżej przytoczone, a opracowane przez nas dwa referaty reprezentanta pomorskiego kupiectwa, p. prez. Marchlewskiego, oraz przedstawiciela przemysłu ceramicznego p. dyr. Stanka, były wypowiedziane na konferencjach gospodarczych, jakie miały miejsce w Grudziądzu (w lokalu Izby Przem.-Handl. i Zw. Tow. Kup. z okazji przyjazdu dyr. departamentu handlowego p. Gliwica.

Zgodnie z referatem dyr. Izby Grudziądzko - Starogardzkiej, streszczonym przez nas we wczorajszym numerze „Głosu Pomorskiego“, **stanowią one jeden wielki krzyk pomorskiej wytwórczości, która tonie i której grozi gospodarcza niewola.**

O ile rząd nie poda ręki upadającej wytwórczości na Pomorzu, placówki niemieckie (handlowe i przemysłowe) odniosą tu walne zwycięstwo. A wtedy zacznie się odwrotny szybki proces.

Przez pierwsze 4 lata mieliśmy do czynienia z wielkim prądem polonizacji wytwórczości na Pomorzu. Obecnie germanizacja tych placówek zaczyna przybierać zastraszające rozmiary.

Jerzy Kruszewski.

Rozwój Gdyni.

Dzięki znacznej różnicy w wysokości opłat portowych i kosztów przeładunku pomiędzy Gdańskiem i Gdynią na **korzyść tej ostatniej, Gdynia** staje się portem coraz popularniejszym i coraz liczniej uczęszczanym. Różnice te są najznaczniejsze w kosztach przeładunku węgla, **który jest od 20 do 30 proc. tańszy w** Gdyni. Zdolność przeładunkowa portu gdyńskiego dla węgla wynosi obecnie ca. 30 tys. tonn miesięcznie. W najbliższych jednak miesiącach z chwilą wybudowania własnych dźwigów, zdolność ta dojdzie do cyfry 125 tys. tonn. Prawdopodobnie nastąpi to już w maju rb.

Zebranie Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Zebranie Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego odbyło się w Warszawie w dniu 23 stycznia pod przewodnictwem p. B. Hersego. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele zrzeszeń kupieckich z Warszawy, Wilna, Łodzi, Krakowa, Katowic, Poznania, Bydgoszczy i Grudziądza. Dyrektor Naczelnej Rady poseł Wartalski złożył obszerne sprawozdanie z działalności Rady za czas od 1 listopada przyczem zakomunikował, że na skutek starań Naczelnej Rady ulegnie zmianie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu w sprawie dodatkowego opodatkowania spirytusu.

Wniosek posła Wartalskiego w sprawie pomocy kredytowej dla kupiectwa i rzemiosła, będzie przedmiotem obrad Komisji skarbowej Sejmu z początkiem lutego.

W końcu lutego sejm zajmie się nowelizacją ustawy o kasach chorych, przyczem mają być wzięte pod uwagę uzgodnione postulaty handlu, przemysłu i rolnictwa odnośnie do obniżenia świadczeń i składek i to do 4 proc. maksimum w nowopowstałych kasach i do 5 i pół proc. przy istniejących kasach. Trzysta osób będzie miało prawo założyć zastępczą kasę chorych. Do kasy chorych nie będą należeć chałupnicy i służące. Ponadto zrzeszenia gospodarcze wysuwają postulat, by we władzach kas udział pracodawców wynosił połowę.

Ponadto poseł Wartalski omówił sprawę nowelizacji ustaw o podatku przemysłowym i majątkowym, a poseł Chełmoński nowy projekt ustawy o opłatach stemplowych. — Obszerną dyskusję wywołała sprawa akcji pomocy kredytowej.

Zebrani wybrali jako kandydatów do Rady Ubezpieczeń społecznych p. Zielińskiego z Warszawy i p. St. Porębskiego z Krakowa jako zastępcę. Po przyjęciu budżetu Rady na rok 1926, omawiano sprawę pożyczki zagranicznej oraz traktatu handlowego z Niemcami. Na wniosek delegatów Ziem Zachodnich, Naczelna Rada założy protest u Ministra Skarbu w sprawie sposobu opublikowania rozporządzenia o prolongacie płatności patentów, które to zarządzenie stało się wskutek ogłoszenia dopiero w dniu 5 stycznia premią dla niepunktualnych płatników. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu reprezentował na powyższem zebraniu p. dr. Rzepecki.

Rokowania handlowe polsko-czechosłowackie.

Rokowania handlowe polsko-czechosłowackie zbliżają się powoli do końca. Opracowano cztery wykazy towarów, których wwóz do Polski jest zakazany. Dwa wykazy związane są wojną celną polsko-niemiecką.

Czechosłowacja ma otrzymać od rządu polskiego poważne kontyngenty importowe pod warunkiem, że rząd czeski nie dopuści, aby towary niemieckie były wwożone do Polski za pośrednictwem firm czeskich.

Obecnie toczą się pertraktacje w sprawie reeksportu z Czechosłowacji do Polski i rewizji ulg, przyznanych Czechosłowacji w traktacie handlowym z marca r. ub. Ulgi te należy uważać w dzisiejszych naszych warunkach gospodarczych za szkodliwe dla przemysłu polskiego. Nie można faworyzować interesów największego naszego konkurenta w dziedzinie eksportu.

Ożywienie w łódzkim handlu na towary wiosenne.

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.) W Łodzi ruch zaczyna się ożywiać na towary wiosenne.

Uprzywilejowanie Gdańska.

Gdańscy kupcy wyrazili zadowolenie z polskiej polityki zbożowej. Eksport zboża z Polski jest w przeważnej mierze finansowany przez kapitalistów zagranicznych z powodu braku kapitałów w kraju. Gdańscy kupcy wywożą zboże z Polski za pieniądze niemieckie. Jeśli tak dalej pójdzie, to ci sami niemcy będą na przednówku dostarczać nam mąkę z tego samego zboża po cenach o wiele wyższych. I wówczas kupcy gdańscy będą również zadowoleni.

Obieg pieniężny w Polsce.

Sytuacja obiegu pieniężnego w Polsce według zestawień Banku Polskiego za koniec grudnia i pierwszą dekadę stycznia uległa pewnemu pogorszeniu ze względu na ten fakt, że cyfra obiegu bilonu i biletów zdawkowych poraz pierwszy przekroczyła cyfrę obiegu biletów Banku Polskiego. Całkowity obieg pieniężny wynosił w dniu 10 stycznia 735 211 tys. złotych, w tem pozostawało w obiegu w biletach Banku Polskiego 365 170 tys. zł., zaś w bilonie i w biletach zdawkowych 370 041, nie licząc w tej cyfrze sum, znajdujących się podówczas w kasach skarbowych

Bezrobocie a pożyczka zagran.

Najbardziej zastraszającym faktem jest stały wzrost bezrobocia. Ostatnia statystyka wykazuje cyfrę 330 tys. bezrobotnych, a każdy tydzień zwiększa tę falangę o nowych 10 tys.

Gdybyśmy cierpieli skutki nadmiaru towaru lub gdyby zwalnianie robotników było następstwem udoskonaleń w produkcji, możnaby się pocieszać, że jest to tylko faktem przemijającym. Niestety ani nadmiaru towarów w Polsce niema, ani modernizacji przemysłu nie wprowadzono.

Zło musiało zagnieździć się bardzo głęboko, jeśli nawet spadek waluty nie przyniósł chwilowej ulgi. Wytłumaczenie znajdujemy, jeżeli zbadamy istotę naszego eksportu. Wywozi się tylko zboże, a nie produkty przemysłu. Przemysł nasz nie jest w stanie konkurować na rynku wszechświatowym, wobe braku kredytów i kapitałów. Nasz obieg pieniężny jest śmiesznie mały. Gdy konsument niema pieniędzy, nie ma też ich kupiec i przemysłowiec. Są w Polsce ludzie którzy nie mogą się pogodzić z tem, że brak u nas złota tak straszliwie dusi nasze życie gospodarcze. Oni właśnie tworzą rozmaite projekty emitowania pieniędzy hipotecznych lub innego rodzaju pieniędzy obiegowych, łudząc się, że rozwiążą kwestję braku kapitałów.

Należy sobie jasno postawić kwestję, że gdy sami nie potrafimy zdobyć w kraju potrzebnego nam kapitału, to musimy dostać go zagranicą. Nie wolno się nam wahać i ociągać, ponieważ nie idzie tu o dobrobyt, lecz o samą nagą egzystencję. —

Komunikat Zw. Tow Kupieckich.

— PAPIERY WARTOŚCIOWE JAKO WADJA I KAUCJE Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 28 grudnia 1925 następujące papiery wartościowe mogą być przyjmowane jako wadja przy przetargach oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkich umów i zaliczek wypłacanych na dostawy i roboty rządowe jak również na zabezpieczenie udzielanych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych, celnych, transportowych i innych:

8-proc. państwowa pożyczka konwersyjna (za zł 100 — wartość depozytowa zł 85), 6-proc. pożyczka dolarowa z roku 1919-20 (dol. 100 — wartość depozytowa zł 300), 10-proc. pożyczka kolejowa serja I (zł 100 w złocie — wartość depozytowa zł 90), 5-proc. pożyczka konwersyjna (zł 100 — wartość dep. zł 40), 5-proc. obligacji serji I premjowej pożyczki dolarowej (dol. 5 — do zł 25), 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego (zł 100 w złocie — zł 80), 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego, wzgl. zobowiązania na te listy (zł 100 — zł 80), 7-proc. listy zastawne Tow. Kredyt. Przem. Polsk. (dolar 1 — do zł 15) i akcje Banku Polskiego za 100 zł — zł 75. Papiery wartościowe przyjmowane jako wadja i kaucje, winne być zaopatrzone w bież. kupon. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 15 stycznia.

— RUCH TELEGRAFICZNY W POLSKIM URZĘDZIE POCZTOWO-TELEGRAFICZNYM Nr 3 W GDAŃSKU został rozszerzony na prywatny ruch telegraficzny w pełnym zakresie z wyjątkiem telegramów, przekazowych, które narazie nie są dopuszczone

Sprawy podatkowe

— ROZWIĄZANIE PODKOMISJI SZACUNKOWYCH DO WYMIARU PODATKU DOCHODOWEGO W BYŁEJ DZIELNICY PRUSKIEJ. Na zasadzie art. 129 i w związku z art. 12 128 ustawy o podatku dochodowym Minister Skarbu zarządził rozwiązanie podkomisji szacunkowych dla spraw podatku dochodowego, utworzonych w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 15 lutego 1924 na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego oraz górnośląskiej części województwa śląskiego. Odnośnie do dokonywania wstępnych czynności wymiarowych podatku dochodowego mają zastosowanie na obszarze tychże województw postanowienia art. 46 do 49 ustawy o państwowym podatku dochodowym, dotychczasowe zaś czynności rozwiązanych podkomisji szacunkowych, połączone z oszacowaniem dochodów, przekazuje się komisjom szacunkowym podatku dochodowego.

Rozporządzenie to wchodzi w życie od 1926 r.

W związku z powyższem upoważniono prezesów Izb Skarbowych do odpowiedniego przesunięcia terminów, wyznaczonych w art. 46 do 48 ustawy o państwowym podatku dochodowym. Czynności jednak wstępne do wymiaru podatku dochodowego za rok 1926 winny być ukończone najpóźniej do dnia 25 lutego 1926.

— OPŁATY STEMPLOWE OD PODAŃ O ULGI PODATKOWE. Z powodu podnoszonych często wątpliwości Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że podania o odroczenie, rozłożenie na raty i częściowe lub całkowite umorzenie zaległego podatku przemysłowego, wnoszone w myśl art. 94 ust. z dnia 15 lipca 1925 o podatku przemysłowym, jakoteż podania o zniżenie podatku dochodowego, wnoszone w myśl art. 29 i 84 ustęp 2-gi ustawy o podatku dochodowym, ogłoszonej rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 kwietnia 1925 (Dz. U. R. P. 58/25 poz. 411) podlegają zasadniczo opłacie stemplowej w wysokości 2 złote, według poz. 9 taryfy opłat stemplowych od podań, załączników i świadectw urzędowych ogłoszonej w Dz. Ust. Nr. 36/24, poz. 392. Zaznaczyć jednak należy, że wedle par. 7 punkt 5 przepisów o opłatach stemplowych od podań i świadectw urzędowych z dnia 24 kwietnia 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 22/24, poz. 298) urząd, załatwiający podanie może odstąpić od żądania powyższej opłaty, jeśli do podania dołączono świadectwo ubóstwa, a urząd uzna to świadectwo za dostateczne. Związek Tow. Kupieckich.

Zycie robotnicze.

NARUSZENIE PRZEPISÓW O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU UBEZPIECZEŃ.

Warszawa, 26. 1. (AW.) Dyrekcja warszawskich zakładów gazowych zawiadomiła Kasę Chorych, że z chwilą przejścia zakładów gazowych na własność miasta, nie będzie należeć do Kasy Chorych. Zaś Kasa Chorych postanowiła zaprotestować przeciwko tej uchwale, jako naruszenie przepisów o powszechnym obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby

Monopole.

— DROGA PRODUKCJA MONOPOLÓW. We wszystkich salinach państwowych, koszty produkcji dzięki brakowi nowoczesnych urządzeń i małej wydajności pracy są znacznie wyższe, niż w jedynej prywatnej kopalni soli, należącej do Tow. Solvay w Wapnie. Koszt wydobycia jednej tony soli kruchowej wynosi w Wapnie 19 zł., podczas gdy w Wieliczce 32 do 33. Warzonki i żupy solne, przynoszące deficyty, należałoby zlikwidować, a postawić na wyższym poziomie technicznym, te zakłady solne, które mają najkorzystniejsze naturalne i ekonomiczne warunki rozwoju.

Kronika gospodarcza

— KOMITETY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE NA POMORZU. Wojewoda pomorski Wachowiak przystąpił do zorganizowania wojewódzkiego doradczego Komitetu przemysłowo-handlowego, złożonego z przedstawicieli z organizacji przemysłowo-handlowych. Zadaniem Komitetu będzie informowanie władzy o stanie życia gospodarczego, obmyślanie środków, zmierzających do naprawy, zgłaszanie własnych wniosków i wypowiadanie się o zamierzonych zarządzeniach władz.

STATUT POLSKO-SOWIECKIEJ IZBY HANDL. Warszawa, 26. I. (Tel. wł.) Statut polsko-sowieckiej izby handlowej został przez władze zatwierdzony. Otwarcie Izby nastąpi w końcu bieżącego tygodnia lub na początku przyszłego.

— ULGI TRANZYTOWE DLA DRZEWA. Zarząd Kolei Żelaznych czechosłowackich ogłosił taryfę ulgową dla papierówki, idącej tranzytem z Piotrowic do Weipert i Reizenhain. Fracht ulgowy wynosi do Weipert 11.28, a do Reizenhain 10.84 kor. cz. za 1000 kg. Ulga obowiązuje od 22 bm. do 30 czerwca rb. pod warunkiem, że w tym terminie przejdzie przez Czechosłowacje tranzytem najmniej 3000 tonn papierówki z Polski. Różnicę taryfową realizuje się w drodze refakcji.

— CENY DETALICZNE W GRUDNIU. Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnik ogólny cen detalicznych w grudniu r. ub. wynosił 220,9 wobec 192,2 w listopadzie, 184,4 w październiku i 100 w roku 1913. Wskaźnik cen detalicznych żywności w Warszawie wynosił 200,9 wobec 183,2 w listopadzie i 182,2 w październiku. Wskaźnik płodów rolnych pochodzenia krajowego wynosił 202,7 wobec 179,2 w listopadzie i 178,5 w październiku zdradzając stosunkowo najmniejsze odchylenie. Największe rozpięcie między cenami grudniowemi z roku ubiegłego a cenami z miesięcy poprzednich wykazały ceny towarów przemysłowego pochodzenia wynosząc w miesiącu sprawozdawczym podług wskaźnika 231,3 wobec 201,3 w listopadzie i 186,1 w październiku. Jest to miarą zależności naszego przemysłu od zagranicy wobec spadku dolara w tym okresie.

— NOWE KONTYNGENTY PRZYWOZOWE. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadomiło Centralną Komisję Przywozową, o wyznaczeniu podatkowych kontyngentów na następujące towary, objęte 4 listą reglamentacyjną (Dz. U. R. P. Nr. 102), a pochodzące z Turcji, poz. 11 orzechy, poz. 7 punkt 4 korynitki, poz. 7 punkt 3 rodzynki, poz. 7 punkt 6 figi. Kontyngenty zostały wyznaczone na cały rok 1926 i nie mogą być przenoszone na inny kraj pochodzenia.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 25. 1. Urz. not. za 100 kg w złotych, fr. wagon stacja załadowania, dostawa natychmiastowa, ładunki wagonowe. Żyto 20—21, pszenica 33—35, jęczmień zwykły 20—21, — brow. wyb. 22—24, owies 20.75—21.75, mąka żytnia 65 proc. 34—35, — 70 proc. 32.50—33.50, — pszenna 65 proc. 53—56, ospa żytnia 14.15, — pszenna 15.50—16.50, seradela 22—25, groch polny 28—29, — Victoria 35—39, łubin żółty 15—17, — niebieski 12—14, płatki ziemniaczane 13—14, wytłoki buracz. susz. 8.50—9.50. Usp. słapsze.

Grudziądz, 25. 1. Na rynku zbożowym przy podaży średniej, loco magazyny Grudziądz płacono za 100 kg: żyto 21—22, pszenicę 32—35, jęczmień na paszę 18—19, jęczmień zimowy 19.50—20.50, jęczmień brow. 21—23, owies 21—22, koniczyna czerwona 150—200, koniczyna biała 160—220, — szwedzka 140—180, — żółta 45—50. Tendencja nieco mocniejsza. Mąka żytnia 63 proc. 36, mąka pszenna najlepszej jakości (perła nadwiślańska) 86, otręby żytnie 16, otręby pszenne 18, kasza jęczmienna 40, pęcak 40. Tendencja spokojna.

Grudziądz, 25. 1. Na rynku zbożowym, przy podaży wystarczającej, loco magazyny Grudziądz, w wagonowych partjach płacono: żyto 20—21.50, pszenica 34—36, jęczmień na kaszę 20.50—21.50, — browarowy 22—24, owies 21—22, groch polny 25—27, — Victoria 36—39, łubin żółty 14.50—15.50, — niebieski 11—12, koniczyna szwedzka 170—190, — czerwona 160—195, — biała 180—240, — żółta 50—54. Usposobienie spokojne.

SKÓRY I GARBNIKI.

Grudziądz, 25. 1. Ceny za surowiec płacone z pierwszej ręki, loco skład, przy tendencji słabej: skóry bydlęce solone 0.95, za kg suche 1.30, cielęce 4.50—5.50 za szt., owcze suche z wełną I gat. 1.45, — II gat. 1.10, — III gat. 1.00, owcze solone gat. I 0.85, — gat. II 0.70, — solone gat. III 0.55 za kg, końskie 10—12, kozie 3.50—4.50, zające 1.20—1.90, lisy 25—35 za sztukę.

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 26. 1. godzina 10 rano. dolar w obrotach międzybankowych 7,30 zł, w obrotach prywatnych 7,38 zł. Tendencja spokojna i słaba.

Gdańsk, 26. 1. godz 13. Za 100 zł loco Gdańsk 71.18 guld, przekaz na Warszawę 70,96—71,14. Dolar 5,19 guld. Dolar przekaz na Warszawę 7,30—7,40 zł.

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek:	— — —
Wtorek:	„Marja Stuart“
Środa:	„Nasza żonusia“
Czwartek:	„Marja Stuart“
Piątek:	pop: „Marja Stuart“
Sobota:	— — —
Niedziela:	— — —

Co grają dziś w kinach?:

Apollo:	„Arena zmysłów“
Orzeł:	„Czarcia przełęcz“

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, wtorek, 27 stycznia 1926 r.

KALENDARZ: Wtorek 26-go stycznia Polikarpa b.
Środa 27-go Jana Złotoust.
Wschód słońca 7 53 zachód 16 34
Wschód księżyca 15 18 zachód 7 9

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU,** jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w kancelarji parafjalnej w niedziele i święta, po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 24-go do 30-go stycznia, apteka „Pod Orłem“, ulica Trzeciego Maja 25, telefon 360.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś we wtorek przepiękny dramat Juljusza Słowackiego pt.: „MARJA STUART“ z p. Wiesławską w roli tytułowej. Ze wszech miar godne widzenia to dzieło jednego z naszyh największych poetów, otrzymało na tutejszej scenie bogatą oprawę sceniczną, uzupełnioną doskonałą grą zespołu.

W środę doskonała farsa amerykańska „NASZA ŻONUSIA“ z p. Fiszerówną i p. Dąbrowskim w głównych rolach. Farsa ta cieszaca się na tutejszej scenie wprost rekordowem powodzeniem schodzi po tym wieczorze z repertuaru.

W czwartek poraz czwarty dramat historyczny w 5 akt. pt. „MARJA STUART“ z p. Wiesławską w tytułowej roli.

W piątek o godzinie 4 popołudniu specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych, „MARJA STUART“ — Ceny biletów na to przedstawienie wynoszą 1,50, 1,00 i 0,50 zł.

*

—** **NOWE WYDANIE TARYFY OSOBOWEJ I BAGAŻOWEJ.** Ministerstwo Kolei komunikuje, że wyszło nowe wydanie taryfy osobowej i bagażowej PKP. Nowe wydanie taryfy jest do nabycia w dyrekcjach kolei państwowych.

—** **ZNIŻKI DLA KURACJUSZÓW.** Polski Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk przypomina ponownie, iż nowa taryfa kolejowa przyznaje w dalszym ciągu 33-procentową zniżkę w cenach biletów osobowych, przy powrocie kuracjuszów z następujących krajowych uzdrowisk zimowych:

Inowrocław, Jaszczurówka, Jaremcze, Krynica, Nałęczów, Otwock, Poronin, Rabka, Szczawnica, Tatarów, Worochta, Zakopane i Żegiestów-Zdrój.

Z ulgi powyższej korzystać mogą ci kuracjusze, którzy wobec służby kolejowej mogą się wykazać zaświadczeniem komisji zdrojowej, zarządów zdrojowych lub w braku jednych i drugich zaświadczeniem zwierzchności gminnych danego uzdrowiska, iż przebywali w nim w celach kuracyjnych conajmniej przez 15 dni bez przerwy.

Ulgi stosowane będą dalej wówczas tylko, o ile odległość stacji, do której kuracjusz z uzdrowiska powraca od uzdrowiska wynosi conajmniej 100 klm. W razie przejazdu pociągami pospiesznemi muszą kuracjusze, korzystający ze zniżek, dopłacać normalną dopłatę, pobieraną za przejazdy tymi pociągami. Związek podkreśla ponownie i z całym naciskiem, iż z ulg omawianych korzystać mogą wyłącznie kuracjusze, z wykluczeniem stałych mieszkańców uprzywilejowanych uzdrowisk i to pod odpowiedzialnością cywilną i karno-prawną. Postanowienia powyższe stosowane do dnia 15 maja 1926 w tym bowiem dniu wprowadzone być ma wedle obecnych planów i zamiarów nowe uregulowanie zniżek kolejowych dla kuracjuszów, korzystających z letnich krajowych zdrojowisk, uzdrowisk i kąpieli morskich.

—** **ZJAZD WŁAŚCICIELI KINOTEATRÓW.** Dziś we wtorek odbywa się w Poznaniu w sali hotelu „Britania“ (ul. św. Marcina, róg Gwarnej) zjazd właścicieli kinoteatrów Poznańskiego i Pomorza. Na porządku dziennym ważne sprawy, jak sprawa redukcji podatków pobieranych przez magistraty, pomocy bezrobotnym, sprawa wynajmu filmów itp.

—** **ZMIANY PERSONALNE W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIEM.** Dekretem Ministra Spraw Wewnętrznych, dotychczasowy dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia dr. Władysław Trzaska, przeszedł w stan spoczynku. Stanowisko jego jako Naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego obejmuje dr. Andrzej Krysiński, dotychczasowy Naczelnik Zdrowia Publicznego Województwa Lubelskiego.

—** **NOWY KOMENDANT POLICJI WOJ. POMORSKIEGO.** Z dniem 1 lutego 1926 obejmuje stanowisko Komendanta Policji Państwowej Województwa Pomorskiego inspektor Zygmunt Wróblewski, dotychczasowy Komendant Pol. Państw. Województwa Łódzkiego zgodnie z dekretem Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 stycznia 1926 r.

—** **STYPENDJUM DLA AKADEMIKÓW POMORSKICH** Pomorski Wydział Krajowy ogłasza konkurs na kilka stypendjów po 750 do 1.000 zł rocznie dla słuchaczy szkół akademickich, pochodzących z Pomorza. Termin zgłoszenia podań od 1 marca 1926. Bliższe warunki otrzymać można w Rektoratach wszystkich szkół akademickich w Polsce oraz w Bratniej Pomocy (Zrzeszenia studentów), w Gdańsku (dla Politechniki gdańskiej), wreszcie w Starostwie Krajowem Pomorskiem w Toruniu, Mostowa 13 I p.

—** **DOROCZNE WALNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW NA POMORZE,** odbędzie się dnia 2 lutego 1926 r., o godzinie 14 popołudniu w sali Strzelnica, ulica Przedzamcze w Toruniu z następującym porządkiem obrad:

1) zagajenie i powitanie gości,

2) wybór prezydjum walnego zebrania,

3) odczyt protokółu walnego zebrania z dnia 1. 2. 1925 i nadzwyczajnego z dnia 24. 4. 1925.

4) sprawozdanie zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika,

5) korespondencja i dyskusja nad dalszą działalnością stowarzyszenia,

6) zniżenie składek,

7) wybór nowego zarządu: a) prezesa, b) zastępcy, c) sekretarza, d) zastępcy, e) skarbnika, f) bibljotekarza i gospodarza lokalu, g) dwóch ławników

8) wolne głosy i wnioski

9) zakończenie.

Zarząd.

—** **PRZED JUBILEUSZEM 50-lecia OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ.** Inauguracyjne posiedzenie komitetu wykonawczego, odbyło się w piątek dnia 22 stycznia w hotelu „Pod Złotym Lwem“ Zebranie zagaił komendant Kaszewski krótką przemową, witając gości i prosząc ich o współpracę. Uchwalono poprosić do patronatu wojewodę pomorskiego p. dr. Wachowiaka, senatora Juljana Szychowskigo i p. Józefa Włodka, przydenta miasta.

Do prezydjum komitetu wybrano przez aklamację na przewodniczącego dyr. Władysława Samolińskiego, wiceprezydenta Rady miejskiej, jego zastępcę radnego p. Władysława Spornego, na sekretarza (z urzędu) p. Krzyżanowskiego, sekretarza magistrackiego, skarbnika p. Władysława Kamińskiego z Straży Pożarnej. W skład zarządu wchodzi jeszcze naczelnik p. Kaszewski. Dalszymi członkami Komitetu Wykonawczego są pp. dyr. Andrót, radny Goetze, Pawłowski, radny Rost, Czesław Nowacki, radny Szumski, radny Lewandowski, przez kooptację pp. Franciszek Orzechowski, dyr. Władysław Grobelny, Fryderyk Schwerz, Emil Tankert i Jan Brzozowski.

Następnie wybrano komitet honorowy, którego skład później zostanie podany do ogólnej wiadomości.

Ułożno również w zasadzie program obchodu, który będzie trwał przez cztery dni. Pierwsze trzy dni poświęcone będą ćwiczeniom strażackim województwa pomorskiego, w czwarty dzień (niedziele) odbędzie się uroczystość jubileuszowa. Termin obchodu oznaczono na 10—13 czerwca br., o ile Zarząd Wojewódzki inaczej nie postanowi.

W końcu uchwalono powołać do życia trzy komisje: 1) kwaterunkowa z biurem informacyjnem, 2) zabawową, 3) przyjęć. Kierowników tych komisji z prawem kooptacji wyznaczy przyszłe zebranie.

. Powyższy komunikat otrzymaliśmy dopiero dziś rano — od p. Kaszewskiego i spostrzegamy ze zdziwieniem, że wśród nowoprzyjętych członków do komitetu wykonawczego niema ani jednego przedstawiciela prasy miejscowej. A przecież na poprzedniem posiedzeniu organizacyjnem uchwalono wyraźnie że do komitetu wykonawczego mają wejść przedewszystkiem przedstawiciele miejscowej prasy. Również nie zawiadomiono i nie zaproszono żadnego z tutejszych pism na powyższe „inauguracyjne“ posiedzenie — ograniczono się jedynie do przesłania protokółu. Tego rodzaju postępowanie komitetu wykonawczego budzi — przynajmniej z naszej strony — bardzo poważne zastrzeżenia.

Obowiązkiem każdego obywatela

jest wiedzieć i innych o tem uświadamiać, co się w kraju, w rządzie i w Sejmie dzieje, czemu przypisać należy złe strony obecnej doby i w jaki sposób pracować nad lepszą przyszłością. To poinformowanie siebie i innych jest możliwe jedynie za pomocą pilnego czytania gazet. To też raz jeszcze przypominamy naszym Czytelnikom o konieczności niezwłocznego odnowienia prenumeraty na „Głos Pomorski“ na przyszły miesiąc (luty) i do zachęcenia swych **przyjaciół i znajomych,** aby się z naszem pismem zapoznali. Coraz pomyślniej rozwijający się „Głos Pomorski“ zasługuje ze względu na swój chrześcijański, narodowy i demokratyczny kierunek na to, aby znalazł się **w każdym domu polskim, na całem Pomorzu.** Oprócz szerzenia zdrowych zasad odznacza się „Głos Pomorski“ **szybkiemi i ciekawemi wiadomościami, obfitą treścią,** pilnem uwzględnieniem potrzeb wszystkich stanów — tak, iż każdy, kto się z nim zapoznać zechce, zapewni sobie w stosunku do niskiej ceny **stokrotne korzyści.** — Kto więc jeszcze nie zaprenumerował „Głosu“, niech czemprędzej to uczyni.

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich.

Z okazji Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich (od 31 stycznia do 7 lutego), nad którym łaskawy protektorat objęli pp. Stanisław Grabski, minister W. R. i O. P. — Władysław Raczkiewicz, minister spraw wewn., — gen. Żeligowski, minister spraw wojskowych, — Maciej Rataj, marszałek Sejmu, — Wojciech Trąmpczyński, marszałek Senatu, — J. E. Ks. Kardynał Kakowski. — Wojewoda Adolf Bniński, — Wojewoda dr. Stanisław Wachowiak, Generalny Superintendent J. Bursche, — Ks. Biskup Laubitz, — Superintendent W. Semadeni oraz cały szereg innych wybitnych przedstawicieli duchowieństwa i władz cywilnych oraz wojskowych, życia politycznego, naukowego i gospodarczego oraz organizacyj zawodowych i społecznych, ogłasza Związek Obrony Kresów Zachodnich następującą odezwę:

Rodacy!

Odrodzona państwowość polska od zarania walczyć musi z nieubłaganym zaciekłym wrogiem. Niewygasły, pragermański „Drang nach Osten“ odżył na nowo. Fale zachłanności niemieckiej chciwie sięgają po polskie ziemie Pomorza i Górnego Śląska.

Jesteśmy świadkami zaciekłej, niestrudzonej i nie gardzącej żadnymi środkami akcji niemieckiej, dążącej do oderwania od Polski ziem, które zrządzeniem sprawiedliwości dziejowej oddać nam musiał pokonany zaborca. Chytrze wyzyskując nastroje ugodowe i pokojowe, panujące wśród ludów Europy, zaborczość niemiecka systematycznie i planowo urabia na korzyść swych niecnych zamiarów opinję czynników decydujących na terenie międzynarodowym. Pod obłudną maską pokojowości prowadzi ona we własnym kraju zbrojenia i stwarza nad granicami Polski groźne ogniska tajnych organizacyj wojskowych.

Na tem jednak nie ogranicza się: wpływy jej sięgają poza granicę na teren zagrożonych ziem polskich. Szerzy się na Pomorzu i G. Śląsku podstępna agitacja niemiecka, wyzyskująca chwilowe trudności gospodarcze Polski, sieje wśród ludności tamtejszej zamęt i zaniepokojenie i urabia w ten sposób grunt pod nowy, nie daj Boże, zabór.

Niebezpieczeństwo nam grozi poważne. Nie możemy go niedoceniać. Ale spojrzeć musimy jemu śmiało w oczy i przeciwstawić się z wszelkich sił.

Rodacy!

Tu nasz obowiązek i święta wobec Polski powinność. Powinność rychłej i zdecydowanej pomocy i solidarnego protestu nie słowem pustem, ale czynem mężnym i owocnym. Tu konieczność złączenia się w jeden nieustępliwy, zwarty zastęp bojowników o polskość ziemi, zagrożonej zakusami niemieckimi.

Czynem tym to poparcie Związku Obrony Kresów Zachodnich, który łącząc wszystkich Polaków bez względu na ich przekonania polityczne walczy od chwili zmartwychwstania Ojczyzny o polskość zachodnich rubieży Rzeczypospolitej.

Stojąc pod jego sztandarem wspomóżcie prace jego ofiarnością i współczynem w

„Tygodniu Obrony Kresów Zachodnich“

od 31 stycznia do 7 lutego br.

Zarząd Główny Związku Obrony Kresów Zachodnich: Ks. Radca Ignacy Czechowski, prezes; poseł Władysław Herz, wiceprezes; Inż. Franciszek Bąkowski; Dr. Roman Konkiewicz; dyr. Mieczysław Korzeniewski; Dr. Kazimierz Maj; Wincenty Zenkteler.

Rada Naczelna: Włodzimierz Bochenek, — Stefan Biskupski, — Ks. Dr. Augustyn Działowski, — Dr. Bronisław Hager, — Dr. Henryk Jarczyk, — b. min. Antoni Kamieński, — senator Jan Kierczyński, — Ks. Ludwik Kotzar, — Tomasz Komierowski, — poseł Michał Kwiatkowski, — Dr. Tadeusz Michejda, — Ks. kan. Józef Prądzyński, — Jan Przybyła, — Andrzej Pyszny, — b. min. Dr. Juljan Trzciński, — Ks. Prałat Antoni Stychel, — wicemarszałek Senatu, — Józef Sosna, — Dr. Otton Steinborn, — prof. Józef Syska, — Dr. Jan Szymański.

Prezydjum Zarządu Okręgu Pomorskiego: Dr. Kazimierz Maj, prezes, — Stefan Zaleski.

Kradzież wotów i kosztowności w kościele św. Anny w Krakowie.

Złodziejem jest szeregowiec 5dyw. sam. — Sprawcę złapano na miejscu zbrodni.

Kraków. (AW.) W poniedziałek wieczorem po godzinie 9-tej, popełniona została kradzież wotów w kościele św. Anny. Kradzieży dokonał szeregowiec 5-go dywizjonu samochodowego w Krakowie, Błażej Kluczewski. Pozostawszy wieczorem w kościele, przy świetle zapałek oderwał z obramowania w ołtarzu św. Teresy łańcuszek, do którego przymocowanych było kilka złotych zegarków, 90 pierścieni, u tych je... dużym brylantem oraz zabrał ze skarbonki kilkadz... złotych. Światełka w kościele spostrzegł z okna d... plebańskiego organista kościelny, zawiadomił nat... miał policję, która otoczywszy kościół, przyłapała sprawcę na miejscu zbrodni.

—** Z POSIEDZENIA RADY KASY CHORYCH. Wczoraj o godzinie 16 wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Kasy Chorych miasta Grudziądza. W obecności prawie wszystkich członków Rady, zagaił przewodniczący p. Kulczyński posiedzenie. Następnie referował dyr. Kasy p. dr. Rutkowski, wspominając o obecnym kryzysie w Kasie Chorych, który powoduje nadmierna ilość chorych i wypłata wygórowanych sum zasiłku dla chorych. Referent proponuje konieczną zmianę statutu, która będzie mogła zapobiec krytycznemu położeniu. W dyskusji nad tą sprawą przemawiali pp. posel Krzywiński, Kaszubowski, Wierzbowski, Kuczyński, Jarmundowicz, dyr. Rutkowski, i inni. Po krótkiej rozprawie przychodzi większość radnych do przekonania, że należy znieść aż do odwołania ustawę o dodatku do zasiłku w wysokości 15 proc. Uchwałę tę przyjęto większością głosów. W wolnych głosach omawiano jeszcze sprawę urządzenia własnej apteki przy Kasie Chorych, pogotowia lekarskiego w tutejszej klinice kasy itp. O godzinie 10,30 zamknął przewodniczący Rady posiedzenie, dziękując wszystkim członkom za zrozumienie ciężkiego położenia i za owocną współpracę w kierunku polepszenia tegoż.

—** BLOKI Z RACHUNKAMI CELEM ZBIERANIA DATKÓW DLA BEZROBOTNYCH, PO RESTAURACJACH I KAWIARNIACH. By uzyskać fundusze na udzielenie dalszej pomocy bezrobotnym, a w szczególności dla nowej akcji: dostarczania ciepłego śniadania w szkołach dzieciom bezrobotnych, Komitet obywatelski w najbliższych dniach rozmieści po kawiarniach, restauracjach, hotelach itp. bloki z rachunkami celem zbierania dobrowolnych choćby groszowych datków. Na tych rachunkach będą umieszczone reklamy firm kupieckich, bankowych itd. W każdym bloku będzie 100 formularzy rachunkowych a reklama firmy każdej będzie umieszczona na 20 formularzach w każdym bloku a ponieważ wyda się 50 bloków, każda reklama pojawi się 100 razy.
Zarząd Komitetu Obywatelskiego pomocy dla bezrobotnych.

—** OFIARY NA BEZROBOTNYCH. Isza harcerska drużyna żeńska, im. Tad. Kościuszki, złożyła w redakcji „Głosu Pomorskiego" dla bezrobotnych:

33 i pół funta mąki, 4 funty ryżu, pół funta soli, 6 i pół funta fasoli, 200 grm. herbaty, 11 i pół funta kaszy, 1 pudełko herbaty, 13 funt. grochu.

—** BAL KRÓLEWSKI BRACTWA STRZELECKIEGO. Aby zasilić fundusz na prace doraźne dla bezrobotnych, koło budowy nowej strzelnicy, urządza Bractwo Strzeleckie swój tradycyjny bal królewski, który odbędzie się dnia 5 lutego br. pod hasłem „pomoc bezrobotnym". Ponieważ zainteresowanie się balem z dnia na dzień rośnie, i nietylko członkowie Bractwa ale i obywatelstwo uczestnictwo swe przyrzekło, będzie to jedna z najlepszych zabaw w tegorocznym karnawale.

—** SPROSTOWANIE. W sprawozdaniu naszem o wyniku ankiety karnawałowej umieszczonem w numerze wczorajszym pojawił się mały błąd drukarski. Mianowicie wiersz 21 i 22 w pierwszej kolumnie powinien brzmieć następująco: „Nagrodę przeznaczoną dla kobiety sąd konkursowy nie przyznaje żadnej autorce".

—** KRADZIEŻE I WŁAMANIA. Na szkodę rolnika Soczyńskiego Bernarda z Boguszewa, skradli onegdaj trzej młodociani złodzieje 165 dolarów. Sprawców odkryto i odstawiono do więzienia. P. Banachowi (Kościuszki 7a) zabrano w nocy 8 gołębi pocztowych. Dyrektorowi gimnazjum klasycznego, p. Kiedrzyńskiemu, skradziono kilka drobiazgów galanteryjnych i t. p. Złodzieje dostali się do mieszkania w czasie nieobecności właścicieli, pootwierali wszystkie szafy, biurka, rozrzucając książki i papiery. Sprawców dotychczas nie zdołano wykryć.

RUCH TOWARZYSTW.

— (rt). Związek Robotników Budowlanych. W poniedziałek dnia 1. 2. o godzinie 5 i pół popoł. odbędzie się w lokalu p. Arendta Walne Zebranie, na którem będzie przemawiał sekretarz Kowalewski. Na porządku obrad będzie omawiana sprawa zarobkowa, bezrobocie i inne ważne sprawy. Każdy członek powinien bezzwłocznie przybyć. Zarząd.

— (rt). Baczność „Lutnia"! Lekcja chóru męskiego jutro w środę.

— (rt). Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze odbędzie się w piątek dnia 29 bm. o godzinie 5 popołudniu w sali parafjalnej. O liczne przybycie uprasza uprzejmie 1877

Zarząd.

— (rt). Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej przy Farze odbędzie swe Walne Zebranie w czwartek dnia 28 bm. o godzinie 8 wiecz. na sali parafjalnej. Udział wszystkich członków konieczny.

W nocy z soboty na niedzielę zmarł gorliwy członek bratniego stowarzyszenia przy kościele św. Krzyża śp. druh Górski. Pogrzeb odbędzie się jutro w środę o godzinie 3 i pół z domu żałoby przy ulicy Matejki.

Zbiórka celem wzięcia udziału w pogrzebie członków Stowarz. przy Farze o godzinie 3 popoł. na salce parafjalnej.
5542 Zarząd

*

„Lada dzień koniec świata"!

„Głupich nie sieją — sami się rodzą" nawet w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Robert Reidt, apostoł amerykańskich adwentystów, oczekujących z dnia na dzień końca świata, zwrócił się do stacji radjotelefonicznej w Nowym Jorku, z kategorycznemi żądaniami, aby była gotowa do obwieszczenia ludzkości daty końca świata.

Urzędnicy stacji w odpowiedzi oświadczyli, iż nie mają wcale zamiaru oddawać stacji nadawczej na usługi sekt religijnych.

Oburzony tą odpowiedzią apostoł, zwrócił się do swych wyznawców od składki, aby jak najspieszniej wybudować nadawczą stację radjotelefoniczną, albowiem ludzkość nie może zginąć bez przygotowania się na śmierć.

Pieniądze na ten cel podobno napływają.

Amerykańska historja chłosty.

W roku ubiegłym, w stanie Michigan (Stany Zjedn.), uchwalono prawo, mocą którego winni grabieży zbrojną ręką mieli otrzymać karę chłosty.

W tym celu przy więzieniach w stanie Michigan utworzono nową posadę — biczownika. Wkrótce policja przyłapała w m. Lansing bandę uzbrojonych bandytów, złożoną z czterech mężczyzn i dwóch kobiet. Sąd skazał wszystkich na pół roku więzienia i chłostę. Mężczyźni poddali się losowi. Kobiety zaprotestowały gwałtownie przeciw karze w imię... obrażonej wstydliwości. Przeciw chłoście nie oponowały, wykonawcą wyroku musi być jednak kobieta.

Sprawa stała się głośną. Zajęły się nią też ligi kobiece.

W końcu prawodawcy stanu Michigan musieli ustąpić i odwołać wykonanie kary chłosty do czasu wynalezienia oprawcy — kobiety.

Historja jakby wyjęta z opowieści autobiograficznej J. Londona p. t. „Na szlaku".

Każdy człowiek posiada skalę ustalonej długości.

Moskwa, (CEPS). Profesorowi Skrickiemu udało się w petersburskim elektrotechnicznym instytucie ustalić, że organizm ludzki przyjmuje fale, jeśli jest w sferze elektro-magnetycznego pola oraz dało mu się te fale nawet zmierzyć. Odkrycie Skrickiego ma wielkie znaczenie dla biofizyki i fizjologji.

W tych dniach miał profesor Skricki wykład w związku radio-inżynierów. Odkrycie to uczynił prawie przypadkiem przy studjowaniu problemu o przyjmowaniu i wysyłaniu ultra krótkich fal. Okazało się, że aparat, przyjmujący, skonstruowany przez prof. Skrickiego, zmienia falę radjową z chwilą, gdy się zbliży człowiek.

Organizm ludzki w obrębie elektro-magnetycznego pola przyjmuje fale i je, jakdgyby transformowane wysyła z powrotem w przestwór. Z powrotem wysyłane fale chwyta aparat przyjmujący, przyczem można fale te zmierzyć za pomocą galwanometru.

Dalsze usiłowania wykazały, że każdy człowiek ma swoją własną o ustalonej długości falę, która zmienia się pod wpływem dotychczas niezbadanych wpływów.

Wieczór dyskusyjny N. O. K.

Na wczorajszem zebraniu N. O. K. wygłosiła bardzo interesujący referat posłanka na sejm p. Sokolnicka, na temat „Społeczeństwo nasze wobec zagadnień doby obecnej", w którym głównie przedstawiła, jaką wartość mają organizacje i stowarzyszenia, a nawet dusza każdej jednostki dla Ojczyzny. Naczelnym obowiązkiem względem Polski jest zapewnić jej nietykalność granic, to też każdy Polak musi się uważać za strażnika granic. Musimy zatamować niemiecki „Drang nach Osten" wspólnym wysiłkiem i solidarnością.

Niema różnicy warstw społecznych, niema partji i dzielnicowości wtedy, gdy stoimy w obronie Ojczyzny. Musimy wspólnemi siłami przeciwstawić wszelkim zakusom niemieckim sprawność, czujność i tężyznę. Musimy zdać sobie sprawę o losach naszego Narodu i Państwa. Nie traktaty lub dokumenty rozstrzygają o losach Polski, lecz spoistość jej oraz siła i niezależność gospodarcza, kulturalna i moralna oraz pogotowie obronne.

Obecnie Niemcy podczas pertraktacji handlowych z naszym rządem stawiają żądanie, by kupcy i rzemieślnicy niemieccy mogli się osiedlać w Polsce. Jest to oczywiście pretekst, gdyż w takim wypadku osiedlaliby się przedewszystkiem osoby dla celów militarnych i antypolskich.

Do tego dopuścić nie możemy. Organizacje kobiece przyczynić się powinny, by czuwać nad tem, abyśmy nie stanęli przed faktem dokonanym.

W myśl interesu państwowego społeczeństwo musi żądać uwzględnienia panujących na Kresach Zachodnich stosunków, a władze centralne nie powinny załatwiać spraw tych bez porozumienia się z tymi, którzy znają tutejsze stosunki. Naszym obowiązkiem jest uświadamiać w tym kierunku każdą Jednostkę. Ważną rzeczą dla nas jest pogotowie obronne — nasza armja.

Trzeba odnosić się do niej nietylko z życzliwością, ale z zamiłowaniem. To samo dotyczy naszą administrację. Do urzędników musimy się odnosić z wielką życzliwością, możemy patrzeć na ich działaln. z wielkim krytycyzmem, lecz nie z nieufnością. Wypadki sprzeniewierzeń nie trzeba uogólniać lecz musimy bezwarunkowo tępić zło. Każda kobieta ma wpływ na to, jeśli tylko zechce pomóc w tym kierunku, a przedewszystkiem jeśli będzie dawać dobry przykład.

Mówiąc o szkole i rodzinie, prelegentka słusznie zauważa, iż niestety nastąpiło rozluźnienie rodziny, co stanowi b. poważne niebezpieczeństwo dla państwowości polskiej. Charakter bowiem jednostki, usposobienie rodziny wpływa na tok życia społecznego i państwowego. Dlatego nie można lekceważyć tego, co każdy z nas czyni.

Jest więc obecnie jednem z najważniejszych zadań kobiet polskich spoić rozluźnione węzły rodzinne. Do szkoły polskiej powinniśmy się odnosić z największą miłością. Obowiązkiem naszym jest zorganizować kontakt z szkołą i nauczycielstwem. Wychowanie narodowe naszych dzieci jest naszym obowiązkiem, gdyż musimy państwu dostarczyć prawdziwych obywateli, musimy baczyć, by utrzymała się wiara i język naszych ojców.

Przechodząc do omawiania obecnego położenia gospodarczego p. Sokolnicka wzywa kobiety polskie, by wstrzymywały się od zakupywania zbytecznych towarów zagranicznych. Musimy rozpocząć nowe życie, musimy oszczędzać, a nie marnować grosza. Musimy koniecznie podnieść zmysł oszczędnościowy i zaufanie do naszej waluty. Musimy wierzyć w wielką przyszłość Polski, a my tu na Kresach specjalnie musimy sobie zdawać sprawę z obowiązków naszych.

Gorące oklaski dziękowały p. Sokolnickiej za cenne uwagi. Ponieważ w dyskusji nikt nie zabierał głosu, przew. p. K. Piotrowska wysuwa projekt, by NOK. również przyczyniła się do akcji dla bezrobotnych. Projekt zost. przyjęty, a celem omówienia sprawy, wyznaczono zebranie na środę, dnia 27 b. m.

Głosy obywatelskie.

W sprawie zajścia w biurze Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

W odpowiedzi na artykuł pod tytułem „Głosy obywatelskie" w nr. 16 „Głosu Pomorskiego" z dnia 21 stycznia br., donoszę uprzejmie, co następuje:

W poniedziałek, dnia 18. 1. br., zgłosiła się w urzędzie pewna osoba, prosząc o zaopatrzenie przedłożonej legitymacji w kontrolę. Ponieważ stwierdziłem, iż osoba ta nie jest właścicielką owej legitymacji, odmówiłem wpisania kontroli, z poleceniem osobistego stawienia się właścicielki.

We wtorek, dnia 19. 1. br. zgłosiła się z legitymacją właścicielka, p. I. G., celem otrzymania kontroli. Ponieważ koleżanka jej twierdziła w poniedziałek, że p. G. jest chora, odmówiłem powtórnie zapisania kontroli, z poleceniem przedłożenia świadectwa lekarskiego (ponieważ w myśl ustawy z dnia 18 lipca 1924 r., art. 4, ustęp a, o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, w wypadku choroby i pobierania zasiłku z Kasy Chorych, nie przysługiwałoby petentce prawo do zasiłku z funduszu bezrobocia względnie fabryki tytoniu).

Petentka nie oświadczyła, iż choroba jej była przemijająca (atak serca) i że nie zasięgała porady lekarskiej, lecz w sposób oburzający i wyzywający żądała stanowczo zapisania kontroli. Zwróciłem jej uwagę, że się znajduje w urzędzie, gdzie należy zachować się odpowiednio.

Na to petentka oświadczyła, że się ze mną rozliczy, o ile kontroli nie przeprowadzę.

Ponieważ petentka się nie uspokoiła, zaprzestałem z nią rozmawiać i przeszedłem do załatwienia innych spraw biurowych.

Nieprawdą jest, jakobym użył wyrazów: „Stulić pysk, pani!" i pokazał jej drzwi, na co podaję jako świadków kolegów biurowych i posterunkowego Policji Państw. Nr. 1029 p. Jabłońskiego.

Z poważaniem

J. B.

Z Pomorza.

—** ŁASIN. (Uruchomienie Kuchni Ludowej). Staraniom i usilnym zabiegom p. burmistrza Tomczyńskiego zawdzięczyć należy, że z początkiem stycznia rb. uruchomiona została „Kuchnia Ludowa", która daje posiłek bezpłatny nietylko najuboższym miasta, lecz także i rodzinom bezrobotnych, których jest około 40. Kuchnia kierowana wzorowo przez miejscowe SS. Felicjanki wydaje obecnie dziennie 120 smacznych i treściwych obiadów. Pan burmistrz pokonał wszelkie trudności w uruchomieniu tak zbożnego i pożytecznego dzieła, a obywatelstwo tak miejscowe, jak i zamiejscowe, pomimo trudnych warunków gospodarczych zasila „Kuchnię Ludową" według możności, rozumiejąc to, że głód jest najgorszym doradcą. Znając energję i zmysł organizacyjny p. burmistrza, mamy nadzieję, że to, co zapoczątkował dla naszej biedy i nędzy, mimo trudności, jakie się nadarzają przy kweście, którą sam przeprowadza, nie zrażając się żadnemi trudnościami, do końca przeprowadzi, czego mu z całego serca życzy szczerze oddany obywatel.

—** TORUŃ. (Dla bezrobotnych). Na odbytem ostatnio posiedzeniu komitetu pomocy bezrobotnym, uchwalono wystąpić do magistratu o zezwolenie na pobieranie podatku od rachunków w kawiarniach i to w wysokości do godz. 24-ej — 5 proc., po godzinie 24-ej — 10 proc. Od biletów do kin na tenże cel pobierać się będzie dopłaty 10 gr., od teatralnych — 20 gr. Jednocześnie komitet zwrócił się do stowarzyszenia urzędników o opodatkowanie się członków w wysokości 1—2 proc. od pensji.

Ś. p. Bernard Milski.

Przeżywszy lat 69, zmarł w niedzielę w południe w Poznaniu założyciel „Gazety Gdańskiej" i długoletni wydawca i redaktor „Gońca Wielkopolskiego", śp. Bernard Milski.

Zmarły brał czynny udział w życiu społecznem i politycznem Wielkopolski i Pomorza.

Bujny temperament i silenie się na oryginalność pchnęły go na tory radykalizmu lewicowego, należy jednak uznać w nim niezwykłe zalety charakteru patrjotycznego.

Z śp. Milskim schodzi do grobu wybitna bądź co bądź indywidualność, godna trwałego zapisania w dziejach Wielkopolski i Pomorza.

Z całej Polski.

—* KATOWICE. (Obchód ku czci Staszica). W niedzielę obchodzono tu uroczyście 100-letnią rocznicę zgonu Stanisława Staszica. Obchód rozpoczął się nabożeństwem w kościele Marjackim, w którem wzięli udział przedstawiciele władz i liczne rzesze publiczności. O godzinie 12 odbyła się uroczysta akademja w Teatrze Polskim.

—* WARSZAWA. (Nowa linja tramwajowa). W niedzielę rano uruchomiono 28-mą z rzędą linję tramwajową stolicy. Linja ta przebiega przez środek Warszawy, most Poniatowskiego, Pragę, most Kierbedzia i posiada długość 10 kilometrów. Wagony są wykonane w fabryce Zieleniewskiego w Sanoku.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.

Kino Orzeł

Z powodu ciężkich czasów dyrekcja obniżyła ceny na pierwsze przedstawienie o 50% na drugie przedstawienie o godzinie 8 mej ceny zwykłe. —

Ceny miejsc na pierwsze przedstawienie: Loża i Balkon 1,00 zł parter I 75 gr. parter II 50 gr.
5541

Dziś i dni następne:
Wielki dramat sensac. w **7** akt. p. t.:

»Czarcia Przełęcz«

W roli gł. **Bill Cody i Peggy O'Daze.**

Nadprogram: 2 akt komedyjka p. t.:

»Jim i Jack i Dziennik Nr. 24«

Sprostowanie

Na sprostowanie p. **H. Alfreda Boesiga**, z dnia 26-go b. m. nr. 20 „Głosu Pomorskiego", zaznaczam, że przytoczone fakta nie zgadzają się z prawdą. Śmiesznem jest, jakobym wybrał za dużo pensji, gdyż takową wypłacano mi po zł 2, 3 i 5 a obliczenia prowizji do dziś dnia nie otrzymałem. Co do firmy „Wiepofama" w Poznaniu, to takowa sama sprawę wyjaśni. — Poza tem skierowałem sprawę do sądu i na dalsze ogłoszenia nie będę reagował. [5545

Z poważaniem
O. Szulc.



Reperacyjny warsztat samochodów.

KURSY

kierowców samochodow. (szkoła szoferów)

Fr. Lipiński

GRUDZIĄDZ
Mickiewicza nr. 19.
Telefon nr. 494
w nocy nr. 94.

Wszelkie reperacje samochodów jak: montaże nowych motorów, spajanie pęknięć i łomów, reperacje magnetów, dynamomaszyn, akumulatorów pp. Stacja ładow. akumulator. Wszelkie części zapasowe wykonuje się po nadzwyczaj nisko kalkulowanej cenie.

Licytacja sądowa.

W środę, dnia 27 stycznia 1926 r. o godz. 12 w południe sprzedam za gotówkę:

4 lustra, 1 szafę do towarów, obudowanie szklane na bufet, 4 szafeczki, 3 krzesła fryzjerskie i 2 walizy.

Miejsce licytacji: ulica Groblowa nr. 59 w hali licytacyjnej. [5544

Jaranowski, kom. sąd.



Restauracja »SEICK«

Szewska 16 — Telefon 44

W czwartek, dnia 28. bm.

Wyszynk piwa »BOK«

Kiełbaski i nogi wieprzowe z kapustą - flaki.
5543

Hotel »Królewski Dwór«

Rynek 3/4 **Ekonom Bronisław Kraski** Tel. 323 i 76

Dzisiaj w środę, dnia 27-go stycznia

Wielki Wieczór Operowy

pod batutą znakomitego i ulubionego koncertmistrza **FRANCISZKA SIKORY**
5532

Wstęp wolny. **Programy bezpłatnie.**
Początek o godzine 8-ej wieczorem.



Niniejszem polecam mój bogato zaopatrzony

skład nagrobków

w najrozmaitszych jakościach i wykonaniu.
Polecam zarazem: **garnitury umywalkowe, tablice rozdzielcze, płyty stołowe z białego marmuru „Carrara" po cenach nadzwyczaj solidnie kalkulowanych.**

J. Bielawski i Syn, Grudziądz
5533 ulica Rzezalniana nr. 15

LOSY do V klasy

Polskiej Państw. Loterji Klas.

nadeszły!

Ciągnienie od 4 lutego do 9 marca.
Główne wygrane w V kl. po 400.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł itd.

Cena dla nowonabywcy ćwierć losu 50,— złotych
B. Krzywiński, Grudziądz, Stara 11
5775 Kolektura Loterji Państw.
Kupuję **pożyczkę** Konwersyjną i Kolejową.

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godziny 4972
Zakład fotograficzny,
3-go Maja 10.



Odpadki
szpagatu
kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Nie reklama — fakt

8.000 Portretów !! DARMO !!

Dla rozpowszechnienia naszego zakładu fotograficznego między czytelnikami „Głosu Pomorskiego" postanowiliśmy **rozdać 8.000 portretów darmo.** — Przynieście lub przyślijcie do zakładu naszego fotografję (starą lub nową, pojedynczą, podwójną lub grupę) z waszym dokładnym adresem, na poniższym numerowanym kwicie i na odwrotnej stronie fotografji podać prosimy również nazwisko i adres, a otrzymacie w przeciągu 14 dni retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającem podobieństwem portret, oprawiony w eleganckie passe-partout rozmiaru 35—45 cm. Skorzystajcie jaknajprędzej z mojej propozycji, gdyż dla reklamy wyznaczyliśmy ograniczoną ilość, tylko 8.000 portretów. **Jako wzajemną usługę,** gdy będziecie (a to napewno) z portretów zadowoleni, proszę polecać nasz zakład wśród znajomych. Fotografję wysłaną otrzymacie z powrotem w całości bez żadnego uszkodzenia wraz z portretem. — Za passe-partout, przesyłkę, opakowanie i zwrot kosztów ogłoszeń proszę przysłać 5 złotych. — Nasz zakład, egzystując już od dłuższego czasu, równie cieszył się uznaniem i tem samem daje zupełną gwarancję co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się zapłacić **1000 złotych** temu, kto dowiedzie, że wymienione warunki nie będą dotrzymane. Przekazy i listy prosimy adresować: **Zakład Fotograficzny**

»Foto-Portret«, Warszawa, ul. Próżna 7, skrz. poczt. 586. Tel. 134-51

Kwit 1800. Zgodnie z powyższą ofertą, proszę zakład fotograficzny „Foto-Portret" w Warszawie nadesłać mi darmo portret fotograficzny rozmiaru passe-partout 35—45 pod warunkiem, że żadnych wydatków, oprócz przekazanych w dniu dzisiejszym 5 złotych nie poniosę.
Imię i nazwisko ____________
Adres ____________
Przy grupach należy twarz przeznaczoną do powiększenia oznaczyć X

Uwaga! Od klijentów, którzy już skorzystali z niniejszego ogłoszenia otrzymujemy podziękowania i bardzo dużo polecających zamówień. Wykonanie pierwszorzędne. Zamówienia przyjmujemy od każdej osoby tylko 5 sztuk.

P. S. Prosimy o zwrócenie uwagi na adres naszego zakładu fotogr., gdyż w ostatnich czasach ukazują się ogłoszenia o podobnym charakterze niesumiennych firm, przeważnie z m. Łodzi które przed wykonaniem zamówień, żądają dopłaty za wykonanie portretu, u nas zaś Sz. P. Klijenci otrzymują zupełnie gotowy artystycznie (retuszowany) portret, oprawiony w passe-portout **bez żadnej dopłaty.**

Przyjmujemy do farbowania i wyprawy na sposób lipski i paryski wszelkiego rodzaju skóry futrzane surowe jak:
lisy: na krzyżowe, sobolewe, srebrne i alaska
króliki: na sealowe, bibretty, sobolowe, skunksowe, patagońskie
koty: na czarne i skunksy 5535
zające: na chinchilla

wydry, tchórze, kuny, owce, koty, psy i t. d.

Wykonanie pierwszorzędne. Dostawa przy farbowaniu 15 dni, przy wyprawie 10 dni. Za farbowanie, jak i wyprawę przyjmujemy pełna gwarancję. Kupujemy wszelkiego rodzaju skóry surowe, futrzane płacąc najwyższe ceny rynkowe. Gotowe skórki futrzane mamy na składzie na sprzedaż 5535

„ALASKA" Farbiarnia i wyprawa skór futrzanych Poznań, ulica Fabryczna 31.
Telefon nr. 21-44. **Telefon nr. 21-44.**

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1,75 zlp.**
   (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „**
   (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „**
   (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,50 „**
   (przesyłka polecona 35. gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **0,75 „**
   (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . **1,50 „**
   (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej . . . . . . **2,50 „**
   (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . . **1,00 „**
   (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Prima świeże
wędliny
Ia ser
szwajcarski
Konserwy owocowe i jarzynowe
poleca [5538
B. Stippel
Kościelna 8, telef. 622.

Sprzedaże

SŁOMĘ

żytnią, pszenną, owsianą, mieszankę i siano sprzedam. **CZAPLA, Szembruk.** [5818

DOM nowoczesny na ul. Kościuszki 24 do sprzedania, wpłata do 20 tysięcy zł Zgł. tamże part. lewa strona [5824

Kilka set kop suchych
sprych dębowych
w długościach od 50—60 cm, grub. 5—8 cm, po cenie 15 zł oddaje każdą ilość Karol **Schulz.** Plac 23 Stycznia nr. 23

Skład rzeźnicki
na sprzedaż z powodu wyjazdu w ruchliwej ul. 3-go Maja nr. 18

Pierwszorzędną [5831
trzcinę długą
oddaje **Ediger, Radzyn.**

55.000 Mk. I hypot. na mał. mająt. Pomorza, od października 1918 na 10 lat wypłatne w paźdz. 1928 za najwyższe do sprzed. Of. do Gł. P. nr. 5821pm

Kupna

Poszukuje się
pianina
celem wynajmu lub kupna Oferty z podaniem żądanej ceny do Głosu Pom. 5820pm

Posady

Telefonista

z długoletnią praktyką i pierwszorzędn. świadectwami poszukuje od zaraz wzgl. później odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorsk. nr. 5486.

Robotnika dzielnego z 2 zaciężn. od 1/IV rb. oraz **fornala** władaj. jęz. niem. od 7/II rb. poszukuje. 100 centnar. **sadzonek wierzby** poleca **H. Franz II,** Sosnówka p. Mniszek.

Mieszkania

2 pok. umeblow.

frontowe słoneczne z balkonem, w śródmieściu do wynajęcia. Zgłoszen. do Głosu Pomorskiego pod nr. **1667**

Umebl. 1-2 duże pokoje z utrzym. lub bez natychm. do wyn. **Mickiewicza 17, part.**

Umebl. pokój od 1 lutego do wynajęcia Forteczna 17, I lewo

Pokój pierwszorzędny do wynajęcia i przyjmuje **uczni szkolnych** z pełnem utrzymaniem ul. Groblowa 13, I ptr. prawo

Pokój umebl. dla pań, panów lub dzieci szkolnych do wynaj. Koszarowa 19, parter pr.

2 umebl. pokoj. z kuchnią ewtl. z używaniem kuchni do wynajęcia ulica Tuszewska Grobla 22, p. (5826

2 pokoje umeblowane wraz z kuchnią są do wyn. w śródmieś. Wiad. Lipowa 53, II p. na lewo

Dzierżawy

Biuro od 1/2 do wydzierżaw. **Paradowska. Ks. Budkiewicza 5**

Nauka — wychowanie

STEnografji wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny **Antoniego Woinara, Warszawa. Krucza 26.**

Znaleziono

Przybłąkała się **suka-wilk.** Do odebrania **ul. Lipowa** nr. 61 podw. **parter pr.** W razie nieodebr. po 3 dn. uważam za własność

Zguby

Zgubioną **kartę z Zarządu Pośrednictwa Pracy** z Nr. 94 unieważnia się niniejszem. **Franciszek Kajrat,** Rynek 21

Zaginęła trzymiesięczna **suka wilk.** Ostrzegam przed kupnem Zwrócić Nadgórna nr. 17
5834 **Nowak.**

Różne

Poszuk. krawcową
Bracia Włudarczak, Rynek nr. 14 (5827

Pożyczę na hipotekę około **1000** zł. Adres wsk. Gł. P. nr. 5817pm

15.000 złotych za odpowiedniemi nowoczesnemi procentami do wypożyczenia. Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 5789pm.

Robótki ręczne wykonuje czysto i po jaknajtańszych cenach, zarazem udziela lekcji haftowania. Przyjmowanie robotek i zgł. na lekcje w środę i sobotę u p. Tuszyńskiej ulica Groblowa nr. 18, II piętro.

Moralne „Ja"
Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Analizę wysyłam po otrzymaniu 2 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.
Warszawa. Psycho - Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25-8

Bloki kasowe
różnych wielkości własnego wyrobu poleca najtaniej
Wład. KULERSKI
ulica Pańska 1